



Starosta kandydatem na wicewojewodę?



– Nie zaprzeczam ani nie potwierdzam – odpowiada starosta Lech Janicki, którego nazwisko pojawia się wśród kandydatów do objęcia stanowiska wicewojewody wielkopolskiego. W minionym tygodniu z pracy zrezygnował Przemysław Pacia.

Przemysław Pacia z funkcji wicewojewody wielkopolskiego zrezygnował 4 września. Powodem decyzji jest choroba syna. Z Urzędem Wojewódzkim był związany od 2002 roku. Wtedy został dyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców. Jako wojewoda zajmował się głównie sprawami obywatelskimi, społecznymi oraz pracą służb zespolonych. Z urzędem na dobre pożegna się 22 września. Zgodnie z umową koalicyjną pomiędzy PO i PSL-em, ponieważ wojewoda jest przedstawicielem Platformy, jego zastępcą zostanie członek drugiej partii koalicyjnej.

Kto go zastąpi? Wojewoda Piotr Florek ma otrzymać od PSL kilka kandydatur na to stanowisko. Nieoficjalnie na giełdzie nazwisk, jak podaje portal gazeta.pl, pojawili się m.in. Arkadiusz Błochowiak - b. wicemarszałek województwa, a dziś dyr. Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, Krzysztof Paszyk - wiceprezes wielkopolskiego PSL i b. kandydat tej partii na prezydenta Piły, a także radny sejmiku Franciszek Marszałek oraz Lech Janicki - starosta ostrzeszowski, który informacji nie chce jednak komentować.

Decyzje zapadną najpóźniej w październiku.



E.P.

Co z tym OIOM-em?

Od ponad roku w ostrzeszowskim szpitalu nie ma oddziału anestezjologii i intensywnej terapii. Według radnego Kazimierza Obsadnego oddział z naruszeniem prawa zamknął poprzedni dyrektor, Henryk Siciński. – Żadnej decyzji w ostrzeszowskim szpitalu nie podejmowałem nigdy jednoosobowo – zaprzecza sam zainteresowany.

Dokończenie str. 11



Wyłudniają opłaty za wpis do rejestrów

Pan Marek, mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego, ledwo co założył firmę, a już po kilku tygodniach dostał aż trzy wezwania do zapłaty za wpisy do przeróżnych krajowych rejestrów. Druki do złudzenia przypominały urzędowe pisma. Różniły się tylko kwoty – od 187 do 280 zł. Nie wiedząc, co ma z tym zrobić, poszedł do właściwego urzędu gminy. Panie siedzące za biurkiem doradziły mu wyrzucić pisma do kosza. Podobne przypadki można mnożyć. Niestety, nie brakuje osób łatwowiernych, które dla „świętego spokoju” przelewają pieniądze na wskazane na blankietach konta.

Dokończenie str. 11

**WÓJCIK STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**
ROBIMY PRZEGLĄDY VAT

- ★ MECHANIKA POJAZDOWA
- ★ MYJNIA SAMOCHODOWA
- ★ PRZEWOZY AUTOKAROWE
- ★ OPONY, FELGI - NOWE I UŻYWANE
- ★ OLEJE SAMOCHODOWE - SPRZEDAŻ, WYMIANA GRATIS

PROMOCJA kat. B, C, D

L - nauka jazdy
kat. A, B, C, D, E
rozpoczęcie kursu **19 wrzesień**

SERWIS
KLIMATYZACJI

Promocja - możliwość negocjacji cen

Kurs dla kierowców - przewóz rzeczy i osób - 19 wrzesień

Tomasz Wójcik
Ostrzeszów, ul. Powstańców Wielkopolskich 37A
tel. 609 502 843, 62 730 00 98

Z przymrużeniem oka

Zdjęcia przedstawiają: (zdz. nr 1 od lewej) burmistrza Grabowa nad Prosną Zenona Cegłę, wójta Kobyłej Góry Eugeniusza Mortę i wójta Czajkowa Henryka Plichtę; sekretarza gminy Doruchów Tomasza Bugaryna i burmistrza Mikstatu Jacka Ibrona (zdz. nr 2).



PRZY KUFELKU



Panie Hrabio, osobiście widziałem, jak starosta ustawiony w centralnym miejscu przecinał wstęgę podczas otwierania Galerii Borek. Z przeszłości pamiętam, że zazwyczaj uroczystego otwarcia dokonuje inwestor, którego przywilejem jest oddanie do użytku obiektu, który dzięki jego staraniom i pieniądзом powstał. Dlatego uważam, że inwestor powinien być najważniejszą osobą podczas tej uroczystości. Towarzyszyć mógłby mu władca gminy na terenie której tak nowoczesny obiekt powstał i to byłoby dla mnie bardziej zrozumiałe, ale starosta i to w samym śródeczku?

Co Pan za bzdury opowiada, panie Kuszera!? Galeria powstała na miejscu ośrodka zdrowia, który był własnością starostwa i został zburzony na potrzebę budowy galerii. Jednym słowem, przywilejem starosty było otwarcie tak pięknego obiektu, choć nie przez starostwo został on wybudowany. Po drugie, pamiętać też trzeba, że pan Lech, oprócz tego, że w godzinach pracy jest starostą, to po pracy jest osobą prywatną i w pewnym procencie prywatne interesy też może prowadzić.

Ale to było w godzinach urzędowania!

No, jeśli tak to spory nietakt, ale nie ma się co aż tak bardzo złościć. Na wszystko radzę patrzeć po „chłopsku”. Jak pan zapewne wie, chłop najspierw patrzy na własny interes. Idą przecież wybory i co niektórzy nie przepuszczą żadnej okazji, aby wyborcom się przypodobać.

No patrz Pan, Panie Hrabio, a ja głupiec myślałem, że była to inwestycja starostwa, które trzymało wszystko w tajemnicy, a teraz pochwali się, że na nowym obiekcie będzie zarabiał nie tylko na wynagrodzenia pracowników i diety radnych. W zamian za były ośrodek zdrowia, który został sprzedany za 2,5 mln zł, miał powstać nowy i miałem nadzieję, że zarobione pieniądze na dzierżawie galerii, pomogą w jego szybkim wybudowaniu. Niestety, o tym, kiedy i za czyje pieniądze nowa przychodnia wreszcie powstanie, i jacy w niej naprawdę będą przyjmować specjaliści, starosta jakoś milczy.

Panie Kuszera, milczy, bo za wybudowanie obiektu podobnego do tego co został zburzony należy zapłacić ok. 6 mln zł, czyli brakuje 3,5 mln zł. Dołożyć tyle to niełatwa operacja. Skąd starosta ma wziąć resztę, o ile założymy, że są jeszcze te 2,5 mln zł ze sprzedaży zburzonego. Trudno będzie staroście przekonać społeczeństwo do naprawienia jego błędu i uzasadnić wyciąganie pieniędzy z kieszeni niewinnych ludzi całego powiatu. Dobry gospodarz obiekt, który został zburzony, próbowałby sprzedać drożej, a gdyby nie było kupca, powinien go przebudować, a nie sprzedawać, pozbawiając ludzi ośrodka zdrowia. Dzięki

temu nie tylko budynek, ale i ten cenny w środku miasta plac, który był przeznaczony na usługi medyczne, nadal byłby nasz wspólny. Dokumentacja na nową przychodnię kosztowała prawie 120 000 zł i w zasadzie brakuje miejsca na wybudowanie jej z obszernym wokół parkingiem i upiększającymi wszystko strefami zieleni. Teraz widać, jaki gospodarz, takie gospodarstwo.

Ale pani rzeczniczka starostwa mogłaby nas oświecić, informując, w jakiej fazie są przygotowania i czy ta Rada w ostatnim momencie swej działalności nie wpędza w kłopoty kolejnej.

No mogłaby, a nawet powinna.

Dlatego Drogi Panie, wielki czas pomyśleć o dobrym wyborze ludzi, którzy będą rządzić powiatem i gminami. Oceniam, że ok. 60% obecnych radnych nie powinno startować ponownie. Precz z radnymi, którzy nic nie wnoszą do wspólnoty mieszkańców, a tylko pobierają diety.

Od nowych powiatowych radnych będzie zależało, czy będziemy mieli lepszego starostę, bo to oni go wybierają. Starostę, który w swej pracy bardziej skupi się na oszczędzaniu i budowaniu, a nie przecinaniu wstęg u prywatnych inwestorów, bo to rodzi różne domysły.

Gorzej będzie z wyborem radnych do sejmiku wojewódzkiego. Jak widać, lokalne ugrupowania co do wspólnego kandydata jeszcze się nie dogadały i prawdopodobnie znowu będzie „po ptakach”.

Z radnymi i władzami gmin jest lepiej. Wójtów i burmistrzów musimy wybrać imiennie. Wybrany gospodarz powinien być niezależny, i najlepiej żeby był już bogaty. Przynajmniej historia dowiedzie, dlaczego mówię o tym, żeby był bogaty, znaczy się, przynajmniej dobrze już najedzony.

Pewien oficer wojska o randze generała poważnie ranny i mocno zakrwawiony siedział pod drzewem. Odnalazł go tam młodszy oficer i pierwszą czynnością jaką wykonał, było odpędzenie much z zakrwawionych ran. Na to generał: „Co ty zrobiłeś młody człowieku, przecież te muchy już napiły się krwi, a teraz przylecą nowe - znowu głodne.”

No to po jeszcze jednym Panie Kolego i oby muchy na naszej krwawicy się już nie pały.

Hrabia

Gazeta
"Nasze Strony
Ostrzeszowskie"
zatrudni osobę
do spraw
reklamy.

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Michał Kwaśny

Turze 31A, 63-500 Ostrzeszów
tel. 603 549 788, 62 730 89 25

Przeglądy rejestracyjne:

- motocykli
- samochodów osobowych
- samochodów ciężarowych do 3,5 tony
- ciągniki rolnicze i przyczepy

NOWO
OTWARTA



SZPACHLOWANIE GIPSOWANIE MALOWANIE

tapetowanie, podwieszane sufity, suche zabudowy, adaptacja poddaszy, murowanie, panele ściennie i podłogowe, montaż drzwi, okien i parapetów, obróbka i wiele innych

**SZYBKO, TANIO I
SOLIDNIE!**
tel. 665 288 014

FINSEC POŻYCZKI
FINANCE POD ZASTAW

NIERUCHOMOŚCI, GRUNTY ROLNE

(również z zajęciami, bez BIK)

CIĄGNIKI, MASZYNY ROLNICZE

tel. 531 570 570

www.finsec-finance.pl

decyzja w 48h



WIDZIANE OKIEM JANGASA

Masz sprawę? Zadzwoń! tel: 607 712 013

Za co te pochwały i wyróżnienia?

Na obsuwające się pobocze niedawno wybudowanej drogi powiatowej zwrócili nam uwagę cyklisi z niej korzystający.



29 sierpnia 2012 r. odbyło się uroczyste oddanie do eksploatacji przebudowanego ciągu drogowego: Międzybórz – Szklarka Myślniewska, Kuźnica Myślniewska – Kobyla Góra i Kobyla Góra – Słupia.

Na otwarciu przybyły władze samorządowe gmin, które asfaltem połączyły nowo wybudowany ciąg drogowy. Obecne były też władze samorządowe województwa wielkopolskiego. Podczas ceremonii otwarcia największej ponadregionalnej inwestycji w historii powiatu ostrzeszowskiego, osobom zaangażowanym w jej realizację wręczono wiele podziękowań, dyplomów i listów pochwalnych. Inwestycja kosztowała ponad 13 milionów złotych; została zrealizowana przy 50% dofinansowaniu ze środków unijnych – w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007 – 2013.

W maju tego roku nie tylko na stronie internetowej starostwa chwalono się wyróżnieniem, jakie za zrealizowanie tej inwestycji

otrzymał Powiat Ostrzeszowski w konkursie Gwiazdy Wielkopolskie, w kategorii „nowoczesna infrastruktura”. Konkurs organizował Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. W imieniu samorządu powiatowego, wyróżnienie odebrała pani dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Ostrzeszowie.

Jak dotąd wszystko pięknie, ale ciekawe czy marszałek Marek Woźniak, gospodarz gali i w którego imieniu Kapituła przyznała wyróżnienie, byłby zadowolony, gdyby zobaczył jak wyróżniona przez niego inwestycja, w pełni słowa tego znaczeniu, już się „sypie”. Niespełna dwa lata po ukończeniu przebudowy, gdy latem tego roku popadał obfity deszcz, skarpy rowów woda zaczęła rozmywać. Jeszcze gorsze jest to, że zarządca drogi nie próbuje wyrw tych w miarę szybko i należyście zabezpieczyć. Upływa kolejny miesiąc, podbudowa drogi pomału się rozpada, a to wkrótce może doprowadzić do jeszcze większego zniszczenia



tej drogi.

Do tego, co widać na zdjęciach, wcale nie musiało dojść. Gdyby w czasie budowy piaszczysta skarpa została porządnie zabez-



pieczona, problemu by nie było. Jest wiele sposobów zabezpieczenia poboczy i skarp przed osuwaniem się zieli. Można to było zrobić chociażby komórkowymi geosiatkami

to skarpy i wstydu by nam nie przynosiło. Wygląda na to, że inwestor kupując projekt, nie zwrócił uwagi na to, czy planista na tym kilkusetmetrowym piaszczystym odcinku drogi, uwzględnił umocnienia skarp. Gdyby tak się stało, koszt budowy byłby trochę większy, ale i dotacja byłaby większa, a dzięki temu, droga lepiej zbudowana.

Jeżeli właściciel traktu nadal będzie opieszkały w naprawieniu niedoróbek, to w niedługim czasie Powiat Ostrzeszowski będzie miał problem ze zdobyciem pieniędzy na poważny remont tej drogi i kolejny raz będzie musiał wyżyć się jakiegoś majątku. A sprzedawać nie ma za bardzo czego, bo to co lepsze, już zostało upłynnione, a nowe skrzydło szpitala z przeznaczeniem na poradnię, jeszcze nie zostało wybudowane.

Miał rację Albert Einstein mówiąc: **Każda praca jest dobra, o ile jest dobrze wykonana.**

O fragmencie drogi prowadzącej ze Szklarki Myślniewskiej do Myślniewa nie można powiedzieć, że została dobrze wykonana, więc warto się zastanowić, czy te wszystkie pochwały, dyplomy i wyróżnienia, słusznie zostały przyznane.

Jan Jangas

ostrzeszów

Nigdy więcej wojny!

Tymi słowami przy Pomniku Harcerskim rozpoczęły się w poniedziałek, 1 września, obchody 75. rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę. W uroczystości upamiętniającej tragiczne wydarzenia sprzed lat udział wzięli uczniowie ostrzeszowskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, dyrekcje placówek wraz z nauczycielami, poczty sztandarowe, kombatanaci oraz władze samorządowe.



Więcej zdjęć na:
www.naszestrony.info.pl

II wojna światowa niewątpliwie wstrząsnęła światem i zmieniła jego oblicze, dlatego właśnie każdy Polak powinien pamiętać o tych, którzy walcząc za ojczyznę zginęli na froncie.

Uroczyste obchody rozpoczęto zapale-

niem znicza przez uczestników Biegu Pokoju Wieluń – Ostrzeszów. Wielu historyków jest zdania, że to właśnie zbombardowanie 1 września 1939 r. o świcie, tego oddalonego o 50 km miasta, dało początek II wojnie światowej.

W sztafecie udział wzięła młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu ostrzeszowskiego. Pomysłodawcą przeniesienia ognia z Wielunia jest Dawid Sobieraj, który już od 2009 roku prowadzi sztafetę do Ostrzeszowa, a wraz z nim Do-

u pomysłodawców sztafety przybiegli w niej również: Małgorzata Wysota, Marcelina Sztuder, Łukasz Połóska, Jakub Kaczor i Kamil Orzeszyna - uczniowie klasy sportowej z Zespołu Szkół nr 1, Kacper Jastrzębski z Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kraszewicach oraz Agnieszka Jeziorna, absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie, obecnie studentka Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, a także Patryk Palat - absolwent Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Kraszewicach, obecnie uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie.

Okolicznościowe przemówienie z tej okazji wygłosił tym razem nauczyciel historii z Zespołu Szkół nr 2 w Ostrzeszowie – Jacek Hałas, który przybliżył zgromadzonym przebieg kampanii wrześniowej.

W 75. rocznicę II wojny światowej setki osób spotkało się w poniedziałek 1 września w tym charakterystycznym dla Ostrzeszowa miejscu, u stóp harcerskiej lilijki. Harcerze również mieli olbrzymi wkład w wydarzenia II wojny światowej i ponieśli wiele ofiar w całym jej przebiegu. W imię symbolu zmiany pokoleniowej, krótką okolicznościową część artystyczną przygotowała młodzież z Zespołu Szkół nr 2 w Ostrzeszowie, przygotowana przez Witolda Pelkę.

Przybyłe delegacje złożyły u stóp pomnika okolicznościowe wiązanki i oddały hołd poległym, z kolei ks. Paweł Maliński zmówił modlitwę w intencji ofiar. Uroczystość zakończyła

chwila zadumy przy utworze „Śpij kolego” w wykonaniu Michała Rybczyńskiego.

M.L.

nova centrum



Szkoła języków obcych Nova Centrum prowadzi zapisy na kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego

- wszystkie poziomy zaawansowania (od całkowitych podstaw po biegłość- poziomy A1- C2),
- lekcje z lektorami polskimi i native speakerem,
- małe grupy (4-8os.) z podziałem na wiek uczestników,
- zajęcia indywidualne i szkolenia dla firm,
- sprawdzone metody nauczania dostosowane do wieku i poziomu zaawansowania kursantów.

Kursy dla dzieci (od 3 lat), młodzieży oraz dorosłych w każdym wieku.

Uwaga! Zapraszamy na bezpłatne sprawdzenie poziomu zaawansowania językowego

Informacje zapisy: Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel 62/730 11 88 oraz w internecie na www.novacentrum.pl

Z KARTOTEKI

9 9 7

Dwie ciężarówki
(29.08.2014 r.)

Tego dnia funkcjonariusze policji udali się do Smolnik, gdzie doszło do zderzenia dwóch ciężarówek. Około godz. 11.45, 46-letni mieszkaniec Nowych Skalmierzyc jadąc szańką w kierunku Grabowa nad Prosną, wymijał nieprawidłowo jadącego ciężarowego mercedesa. 46-latek zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzając w bok wymijanego samochodu, którym kierował 24-letni mieszkaniec miejscowości Słabobolec. Sprawca za nieprawidłowe wymijanie nie miał się z otrzymaniem mandatu karnego, który wręczyli mu mundurowi.

Potrącenie
(31.08.2014 r.)

Tuż przed godziną 22.00 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o potrąceniu pieszego na drodze pomiędzy Kobyłą Górą a Mąkoszycami. Okazało się, że 34-letnia mieszkanka Sycowa nie zachowała odpowiedniej odległości między pojazdami oraz nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i chcąc uniknąć kolizji, zjechała na prawe pobocze uderzając w pieszego i wjeżdżając do rowu. Na miejsce natychmiast przyjechała karetka, jednakże potrącony mężczyzna, 22-letni mieszkaniec gm. Kobyła Góra, odmówił pomocy medycznej. Na 34-latkę nałożono mandat karny w wysokości 250 zł.

Pijana kobieta uderzyła
w radiowóz (06.09.2014 r.)

Więści policyjne bardzo rzadko donoszą o nietrzeźwych kobietach na drogach naszego powiatu. Kolejną już w minionym tygodniu pijana kierująca trafiła się na parking przy sklepie SHR Rolnik. Pech chciał, że 52-letnia mieszkanka Ostrzeszowa cofając mercedesem benz, uderzyła w bok nieoznakowanego radiowozu policyjnego. Funkcjonariusze przebadali stan trzeźwości zarówno policjanta kierującego radiowozem (trzeźwy), jak i kobiety. Okazało się, że kierująca jest pod wpływem. Miała 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Miał amfetaminę
(07.09.2014 r.)

Ostrzeszowscy policjanci na parkingu leśnym w Kobyłej Górze zatrzymali 20-letniego mężczyznę, który miał przy sobie woreczek z amfetaminą. Dodatkowo okazało się, że 20-latek ma ponad promil alkoholu we krwi, a narkotyk chciał przekazać 16-letniemu mieszkańcowi pow. oleśnickiego. Małoletniego, również pijanego (0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) przekazano pod opiekę rodzicom. 20-latek trafił do policyjnego aresztu do dyspozycji Prokuratora Rejonowego. Za posiadanie środków odurzających wbrew ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara do 3 lat więzienia.

ostrzeszów

Chciał uniknąć zderzenia
(29.08.2014 r.)

W Bukownicy 31-letni mieszkaniec Doruchowa jechał zbyt szybko audi A4 i za późno zauważył kolumnę samochodów. Gwałtowne hamowanie nic nie dało. Mężczyzna chcąc uniknąć zderzenia zjechał na prawe pobocze i uderzył w skarpe. Na szczęście 31-latkowi nic się nie stało. Swoją nadmierną prędkość przyplacił 100 zł mandatem karnym.

Nie powinien prowadzić
(01.09.2014 r.)

W Olszynie patrol policji zatrzymał do kontroli drogowej motorowerzystę, 37-letniego mieszkańca pow. ostrzeszowskiego. Mężczyzna jechał swoim junakiem, mimo nałożonego przez sąd zakazu kierowania pojazdami. Postępowanie karne prowadzi KPP Ostrzeszów.

Nieprawidłowo wyprzedzała
(06.09.2014 r.)

W Mąkoszycach 51-letnia mieszkanka gm. Kobyła Góra wyprzedzała swoim mercedesem benz, zderzyła się bokiem z prawidłowo jadącym formem mondeo. Na kobietę nałożono mandat karny w wysokości 200 zł.

Wtargnął na jezdnię
(06.09.2014 r.)

W Szklarcze Myślniewskiej 43-letni mieszkaniec Wrocławia jadący seatem potrącił pieszego. Kierowca musiał gwałtownie hamować, bo ów pieszy niespodziewanie wtargnął na jezdnię. Mężczyzna, 40-letni mieszkaniec Bierzowa, po potrąceniu szybko wstał i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia. Widząc to, uczestnicy oraz świadkowie zdarzenia zatrzymali go. Na miejsce przyjechała karetka. Ekipa pogotowia stwierdziła otarcie naskórka okolicy łokcia na prawej ręce, jednak 40-latek odmówił przyjęcia pomocy medycznej. Po przebadaniu pieszego na stan trzeźwości było już wiadomo, dlaczego po zderzeniu chciał uciec z miejsca wypadku. Był pijany. Miał we krwi prawie 3 promile alkoholu (1,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). W trakcie wykonywanych czynności funkcjonariusze policji wylegitymowali wszystkie osoby znajdujące się na miejscu - jeden z pasażerów samochodu seat cordoba okazał się osobą poszukiwaną. Mundurowi szybko powiadomili o tym fakcie jednostkę prowadzącą sprawę poszukiwawczą. Natomiast na pijanego pieszego sporządzono wniosek o ukaranie do sądu.

Awantura domowa
(30.08.2014 r.)

Około godz. 15 policjanci udali się do Ostrzeszowa w związku ze zgłoszeniem awantury domowej. Na miejscu okazało się, że pijany mężczyzna (1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) jest agresywny w stosunku do swojej żony i córki. Ponadto agresor naruszył nietykalność cielesną swojej małżonki. Mężczyzna nie reagował na polecenia mundurowych i wyładował w komendzie, w celu wytrzeźwienia.

Jechała na podwójnym gazie
(01.09.2014 r.)

Rzadko się zdarza, a jednak. Policjanci zatrzymali nietrzeźwą kobietę, kierującą oplem astrą. 51-latką miała we krwi ponad 1,5 promila (0,81 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Teraz przeciwko 51-letniej mieszkance powiatu prowadzone jest postępowanie za jazdę po pijaku.

Pijany jechał traktorem
(03.09.2014 r.)

Nietrzeźwego traktorzystę zatrzymali mundurowi w miejscowości Myje. 36-latek miał we krwi ponad 2 promile (1,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Postępowanie karne prowadzi KPP Ostrzeszów.

Okradł 61-latkę
(30.08.2014 r.)

25-letni mieszkaniec Ostrzeszowa wybrał się na wizytę do swojego 61-letniego znajomego (również mieszkańca Ostrzeszowa). Niekoleżeński 25-latek wykorzystując nieuwagę znajomego, ukradł mu portfel, w którym było 150 zł oraz dokumenty. Złodziej został natychmiast zatrzymany. Zapewne potrzebował pieniędzy na zakup trunków wysokoprocentowych. Okazało się bowiem, że miał ponad 2,5 promila alkoholu. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KPP Ostrzeszów.

Zniszczył drzwi w galerii
(03.09.2014 r.)

Ledwo otwarta, a już chuligani próbują ją zniszczyć. Galeria Borek miała już pierwszego wandalę. Okazał się nim 18-letni mieszkaniec Ostrzeszowa, który uszkodził drzwi pomieszczenia gospodarczego na odpady. Intensywnie prowadzone czynności przez policjantów doprowadziły do ustalenia i zatrzymania gagatka. Teraz sprawę prowadzi wydział kryminalny.

Nietrzeźwi kierujący
(06.09.2014 r.)

W minioną sobotę mundurowi zatrzymali dwóch nietrzeźwych, którzy poruszali się po drogach samochodami osobowymi.

1. W Grabowie nad Prosną 47-letniego kierowcę seata cordoby - 0,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.
2. W Doruchowie 39-letniego mieszkańca Kierzna. Ten mężczyzna miał 1,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejny awanturnik
(31.08.2014 r.)

Do kolejnej awantury domowej doszło w Grabowie Wójtostwo. Nietrzeźwy mężczyzna atakował domowników i nie słuchał poleceń mundurowych. Skończył tak samo jak awanturnik z Ostrzeszowa - zatrzymaniem w areszcie policyjnym do wytrzeźwienia.

Uderzyła w zwierzynę
(04.09.2014 r.)

W Kaliszkowicach Ołobockich wprost pod nadjeżdżającego mercedesa wpadła przebiegająca sarna. Samochodem kierowała 41-letnia mieszkanka pow. ostrzeszowskiego. Kobieta chcąc uniknąć zderzenia, zjechała na przeciwny pas ruchu i wjechała do rowu. 41-latkę nic się nie stało. Sarnę przekazano leśniczemu.

Opracowała
(atKa)
na podstawie
KPP Ostrzeszów

Porozmawiają
o pracy

W piątek 12 września w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Ostrzeszowie odbędzie się konferencja dotycząca rynku pracy. Tematem spotkania będzie „Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych – wypracowanie zasad i upowszechnienie standardów współpracy międzysektorowej”.

Na konferencji dowiemy się, jaka jest aktualna sytuacja na rynku pracy, jakie dodatkowe instrumenty i usługi rynku pracy wprowadziła nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, poznamy osiągnięcia współorganizatorów konferencji-szkolenia z sektora NGO, a w części szkoleniowej poznamy nowe, sprawdzone już możliwości w zakresie lokalnej współpracy, dla podnoszenia efektywności działań wszystkich adresatów konferencji-szkolenia.

Głównym prelegentem części szkoleniowej będzie ekspert ministerialny - Kierownik Lubelskiego Inkubatora Partnerstw Lokalnych - Tomasz SzuwarSKI z Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Konferencja rozpocznie się o godz. 9 i potrwa do 15. Uczestnikami i adresatami konferencji-szkolenia są Starosta Ostrzeszowski, burmistrzowie/wójtowie, pracownicy jednostek samorządowych, edukacji i oświaty, instytucji rynku pracy, biznesu i wszystkich organizacji pozarządowych.

Organizatorem spotkania jest Starostwo Powiatowe w Ostrzeszowie, Powiatowy Urząd Pracy w Ostrzeszowie, Fundacja Królowej Polski św. Jadwigi w Puszczykowie oraz Fundacja Aktywizacja oddział w Poznaniu. Zachęcamy do uczestnictwa.

E.P.



DEBATY
SPOŁECZNE
2014

DECYDUJMY WSPÓLNIE

KOMENDANT POWIATOWY POLICJI W OSTRZESZOWIE
ZAPRASZA
MIESZKAŃCÓW POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO
DO UDZIAŁU W DEBacie SPOŁeczNEJ
DOTYCZĄCEJ BEZPIECZEŃSTWA

W SPOTKANIU UDZIAŁ WEZMĄ M.IN. :
WOJEWODA WIELKOPOLSKI
WIELKOPOLSKI KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
PRZEDSTAWICIELE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH

DEBATA ODBEDZIE SIĘ

W DNIE 11.09.2014r.
O GÓDZ. 12:00

W
Sala Sesyjna Starostwa
Powiatowego w Ostrzeszowie
Wojciecha od ulicy 21-stycznia
63-500 Ostrzeszów



Czas wystawić rachunek!!!

Wielkimi krokami zbliżają się wybory samorządowe. Jest szansa na uświadomienie, tak wybieranym jak i wyborcom, znaczenie kartki wyborczej. Tak jeszcze niedawno poseł Kurski twierdził, że „wyborcy to ciemny lud, który wszystko kupi”. Mówiąc jaśniej, chodzi o to, abyśmy jako wyborcy nie byli lekceważeni przez partie polityczne, które na krótko przed wyborami bardzo się wyborcom przymilają, wielokrotnie obiecując, że załatwią wiele spraw, a z realizacją po wyborach jest jednak nie najlepiej. Należy zadać pytanie, czy wyborca poleci na obietnki cacanki, mówiąc prościej kielbasę wyborczą?

Bycie radnym, wójtem, burmistrzem, starostą to przede wszystkim służba społeczna dla współmieszkańców i traktowanie wszystkich równo, niezależnie czy ktoś jest biedny czy bogaty. Mieszkańcy odnoszą wrażenie, że w wielu przypadkach urzędnicy działają bardziej w interesie bogatych obywateli na-

szego regionu.

Przykładem może być to, że jeden z obywateli zakupił pewien obiekt, który zamierzał zaadoptować na lokal gastronomiczny, włożył w to przedsięwzięcie wiele pracy i środków finansowych, i dziwnym trafem musiał czekać 2,5 roku na zmianę w przestrzennym planie zagospodarowania, by móc prowadzić swoją działalność gastronomiczną. Był po prostu prostym człowiekiem. Drugim przykładem jest postępowanie urzędników w stosunku do osoby bogatej, której przeznaczenie terenu pod budowę galerii załatwiono, mimo wielokrotnych poprawek w ciągu kilku miesięcy. Jak z powyższego wynika są równi i równiejsi, a wielokrotnie zależy to od statusu materialnego wnioskodawcy.

Czyżby ten mniej zamożny z reguły miał być traktowany jako obywatel drugiej kategorii? Jedynym sposobem uświadomienia ugrupowaniom startującym w wyborach, że tak nie należy postępować, jest wzięcie udziału w wyborach w dniu 16 listopada 2014 roku. Wyborco, zamiast narzekać, siedząc w domu, ulegając iluzjom i obietnicom nie do spełnienia – idź do wyborów i głosuj

rozumnie. Nie chodzi o to, które ugrupowanie wygra. Głosuj na kandydatów aktywnych, którzy w sposób rzeczywisty, a nie pozorowany, będą reprezentować interesy społeczeństwa powiatu ostrzeszowskiego. Nie może być tak, że wielu radnych jest tylko na pokaz i dla pobierania diety. Przez cztery lata wielu z nich na sesjach rzadko zabierało głos, a ich wystąpienia można by zliczyć na palcach jednej ręki i jeszcze palców pozostanie do dalszego liczenia.

Klub Razem dla Gmin i Powiatu zarejestrował Komitet Wyborczy Wyborców RAZEM dla Gmin i Powiatu. Chcemy być alternatywą, zapewniając, że będzie uczciwiej i sprawiedliwiej, jednak zależy to od całej wspólnoty samorządowej, a przede wszystkim od wybranych przez państwa radnych. Jednym z ważnych zadań samorządu jest ochrona zdrowia. Dla zobrazowania, że z tym tematem nie jest najlepiej, było zlikwidowanie oddziału intensywnej opieki medycznej (OIOM) bez zgody Rady Społecznej ZZOZ oraz Rady Powiatu. Brak OIOM powoduje to, że pacjenci z poważniejszymi udarami mózgu i serca muszą być przewożeni do ościennych szpitali. Zarząd Powiatu jak dotąd na powyższe nie zareagował w zdecydowany sposób. Nadchodzi czas na wysta-



wienie wyborczego rachunku wójtom, burmistrzom, staroście i radnym gmin i powiatu. Wyborcy kartą wyborczą powinni przypomnieć samorządowcom, że należy przede wszystkim dbać o dobro wspólnoty samorządowej i ich obywateli.

16 listopada pójdźmy wszyscy do urn wyborczych. Niech karta wyborcza będzie rachunkiem za dotychczasową działalność samorządowca. Weryfikacja wyborcza w samorządach jest potrzebna jak tlen do życia, w przeciwnym razie otaczać się będziemy pajęczyną powiązań, nieformalnych układów, kumoterstwa i bierności.

Rzecznik

Klubu Razem dla Gmin i Powiatu

Kazimierz Obsadny

ostrzeszów

Sporu o rówkę ciąg dalszy

Mieszkańcy Pustkowie, o których już pisaliśmy na łamach naszego tygodnika, nie zaprzestają walki w sprawie zasypanego cieku wodnego, który powoduje piętrzenie się wody tużza przepustem pod drogą wojewódzką nr 449 Ostrzeszów – Grabów nad Prosną. Tym razem wystosowali pismo do Rady Miejskiej, które zostało odczytane na minionej sesji.

Temat ten jest już dobrze znany. Już od dłuższego czasu dzieją się tam rzeczy, które mogą niepokoić mieszkańców, jak i część przedstawicieli władz samorządowych.

Przypomnijmy, sporny rów umiejscowiony jest na prywatnych działkach w Ostrzeszowie Pustkowie, zlokalizowanych wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 449 (kierunek Grabów nad Prosną). Jego koryto ciągnie się przez kilka działek po jednej i drugiej stronie ulicy. Tuż za przepustem w drodze wojewódzkiej, który to przepust de facto był w ubiegłym roku remontowany, zaczyna się problem. Płynąca z góry woda, trafiła u dołu na barierę. Sytuacja miała zaistnieć w momencie, kiedy rolniczy teren, w 2010 roku, kupił prywatny inwestor. Już w grudniu 2010 roku zostały wydane warunki zabudowy dla hali biurowo-handlowej z częścią magazynową. W roku 2012 inwestor otrzymał pozwolenie na jej budowę. Kiedy przedsiębiorca wjechał ciężkim sprzętem na działkę, wraz z tym miał rzekomo zakłócić stosunki wodne. Zanim pojawił się na łące, woda płynęła wąskim korytem prowizorycznego rowu, nie czyniąc właściwie nikomu większej szkody. Tak mówią mieszkańcy, innego zdania jest inwestor. Obie strony nie potrafią dojść do kompromisu. Rów stał się przedmiotem sporu. Tym razem sprawę przedstawiono na obradach Rady Miejskiej Ostrzeszowa.

Miasto i Gmina Ostrzeszów wydaje decyzję o warunkach zabudowy, która jest pod-



stawą do projektu i uzyskania pozwolenia na budowę. Natomiast nie wydaje pozwoleń na budowę, tylko na warunki zabudowy, których musi się trzymać projektant, wykonawca i inwestor. - Wniosek był na budowę budynku o charakterze magazynowo-usługowo-handlowym, o ile pamiętam, a więc rzecz nieuciągliwa, nie było możliwości odmowy – wyjaśniał z-ca burmistrza Paweł Uściniowicz. W-ce burmistrz przytoczył podobny przypadek, z jakim gmina zmierzyła się w Rojowie, gdzie wydano decyzję odmowną, tam z kolei wnioskodawca zawniósł o wydanie warunków dla demontażu urządzeń elektronicznych, wówczas burmistrz odmówił wydania decyzji o takich warunkach. Niestety, kolegium odwoławcze odrzuciło takie rozstrzygnięcie ze względu na to, że burmistrz odmawiając wydania takich decyzji musi brać pod uwagę sposób zagospodarowania całej miejscowości a nie tylko danego miejsca, i tu pojawia się problem, gdyż w pobliżu znajduje się duży zakład i stacja benzynowa, a więc nie zabraknie

miejsca dla jeszcze jednej hali produkcyjnej.

Nie zmienia to jednak faktu, iż inwestor postępuje wbrew przepisom, gdyż w decyzji o warunkach zabudowy określony jest spo-

sób zagospodarowania wód oraz sposób, jak należy wody opadowe zagospodarowywać. Sytuacja, z jaką borykają się mieszkańcy, związana jest z zakłócaniem stosunków wodnych. - Burmistrz współdziałając z innymi, przyjął taką formę, że istotnie inwestor zakłócił stosunki wodne, zgodnie z obowiązującym prawem wodnym. Burmistrz wydał decyzję o przywróceniu tego stanu do stanu poprzedniego. Rów, który biegnie, niektórzy z Państwa tutaj obecni, na ten temat bardzo dużo wiedzą, zawsze tam był. Inwestor kwestionuje fakt, że on kiedykolwiek w przeszłości istniał. Uzyskał pozwolenie na budowę i buduje inwestycję zgodnie z pozwoleniem – wyjaśniał dalej Uściniowicz.

W trakcie toczącego się postępowania na zlecenie urzędu miasta zewnętrzna firma dokonała ekspertyzy hydrologicznej, w której wskazano, jak woda faktycznie powinna płynąć, jakim rowem, jakim przekrojem, itd. Ekspertyzę tę kwestionuje jednak inwestor.

Okazuje się, że aby działać, najpierw muszą nastąpić szkody. - Tak naprawdę to mo-

żemy takie decyzje wydać dopiero wtedy, kiedy powstaną jakieś realne szkody. Do tej pory takich nie było – oceniał z-ca burmistrza.

Tymczasem inwestor rów zasypał. Stanowisko burmistrza w tej sprawie jest jednoznaczne, odpływ tych wód powinien być zapewniony. Władze jednak zapewniają, że starają się szanować obie strony postępowania.

Głos w tej sprawie zabrał również radny Jan Góra. - Znam tę sytuację praktycznie od urodzenia. Ciek wodny był tam od zawsze. W obronie mieszkańców stanęła również sołtys Dorota Kunc, nawiązując również do znajdującej się w pobliżu drogi gminnej, która nie spełnia żadnych warunków, gdyż jest za wąska.

Kolejna mieszkanka, która przybyła na sesję, nawiązała do znajdującej się drenarki od wielu lat i niemożności władzy do działania. - Z gminy dostaję zdecydowane od prawie roku odpowiedzi, że ten rów nie będzie udroźniony na tyle, żeby obsłużyć tę drenarkę, która tam istnieje od lat 60-tych co najmniej. Ona jest w całości drożna, jedyny problem tej drenarki leży w rowie gminnym. Więc jeżeli gmina na swoim własnym terenie nie może poradzić sobie z wyczyszczeniem i dbaniem o rów, który leży przy drodze gminnej, to proszę państwa przykład idzie z góry jak inwestor ma dbać o rów, który przebiega przez jego działkę – dodała mieszkanka Pustkowie.

Jeden rów, dwie strony postępowania – rozstrzygnięcia sytuacji póki co nie widać. W tej sytuacji każdy przedstawia swoje racje. Wiadomo, że nie ma woli porozumienia między stronami, bo ciek idzie granicą działki i wystarczyłoby odrobinę dobrej woli, aby woda płynęła nim jak do tej pory. Mieszkańcom pozostaje tylko wierzyć, że wkrótce, jeszcze przed sezonem roztopów, rów zostanie udroźniony, aby woda nie zbierała się przed przepustem i nie zalewała ich posesji.

M.L.

PANELE PODŁOGOWE

OD 15,99 zł/m²

Poniedziałek - Piątek 08:00 - 17:00
Sobota 08:00 - 13:00

FACHOWIEC

MYJE 22B, k. Ostrzeszowa
62 732 00 89

KRONOPOL
LAMINATE FLOORING
www.kronopol.pl

KRASZEWICE
"POD BOREM"

- 40 km od Kalisza
Sprzedam dwie działki
budowlane
w otoczeniu lasów
po 15 arów

tel: 601 765 098
cena 20 zł za m. kw.

M WALL
Domy i mieszkania w Wieruszowie przy
ul. Kordeckiego w promocyjnej cenie!
tel. 605 444 682 www.malkdevelopment.pl 2700zł/m²



Tylko dzieci się nudziły

Dużo uśmiechu i zadowolenia wywołały konkurencje i atrakcje przygotowane dla dorosłych uczestników dożynek, które odbyły się 31 lipca w Kobylej Górze. Ktoś tu chyba jednak zapomniał o dzieciach.

gromkie „Sto lat”. Po meczach, które odbywały się równocześnie z częścią obrzędową dożynek, statuetkami uhonorowano także zawodników klubu.

Po uroczystych przemówieniach nadszedł czas na oczekiwany przez wszystkich mieszkańców

„dżdżownica” już nikt nawet nie zliczył. Zwyciężyła dobra zabawa, i mnóstwo uśmiechów.

Po konkurencjach na scenie zagrościła Urszula Chojan & Country Show Band. Mimo tego, że pogoda zaczęła trochę kapryścić, na parkiecie pojawili się miłośnicy muzyki country, których wokalistka poderwała do tańca. Dożynki zwieńczyła zabawa taneczna, w której nie przeszkodził nawet padający, silny deszcz.

Szkoda tylko, że organizatorzy nie pomyśleli o najmłodszych uczestnikach dożynek. Spacerując po stadionie i oglądając kramy pań z KGW, rzuciły się w oczy w oddali tylko dwa dmuchane zamki. Niestety, nie dość, że dwa, to jeszcze płatne – 5 zł za 5 minut zabawy. Może za rok uda się wygospodarować jakieś fundusze, żeby tak jak w praktycznie wszystkich gminach, tego typu atrakcje dla dzieci były bezpłatne? Aż żal było patrzeć na najmłodsze pociechy, które znudzone tuliły się do



Na początku mieszkańcy poszczególnych wsi zaprezentowali swoje gospodarstwa i maszyny w barwnym korowodzie dożynekowym, który zmierzał na stadion. Właśnie tam odprawiono dziękczynną mszę św., dziękując Bogu za pogodę, urodzaj i obfite plony. Następnie starostwie dożynek, Mirosława Fikus i Andrzej Jakóbczak, uroczyste przekazali na ręce wójta Eugeniusza Morty chleb z tegorocznych plonów. Podczas obrzędów nie zabrakło dożynekowych nutek w wykonaniu Zespołu Piosenki Biesiadnej Kobylogórzanie.

W tym dniu podziękowania wędrowały nie tylko w stronę rolników, ale i działaczy sportowych.

Gratulację złożono przedstawicielom Kobylogórzskiego Ludowego Klubu Sportowego „Zefka”, który tego dnia obchodził jubileusz 50-lecia. Oprócz wielu słów uznania dla działaczy klubu oraz jego zawodników, przy akompaniamencie Kobylogórzanie odśpiewano



Więcej zdjęć na:
www.naszestrony.info.pl

gminy Kobyła Góra turniej wsi. Zacięta rywalizacja i dobra zabawa, tak można podsumować konkurencje przygotowane przez pracownice KOK-u. Nie obyło się bez kontuzji. Jedną z uczestniczek nawet złamała rękę, ale jak podkreśla, było warto, bo zabawa była przednia. Zdartych kolan po konkurencji, która nosiła nazwę

„atKa”, mam, lub takie, które ze smutkiem przyglądały się innym bawiącym się na zamkach dzieciom. Nie wszystkich rodziców stać na płatne atrakcje dla swoich pociech i tym bardziej organizatorzy mogliby o takiej ucieście ku najmłodszym pomyśleć.

(atKa)

ostrzeszów

Biesiadnie i ludowo pod ostrzeszowską basztą

„Rozśpiewana i roztańczona nasza ostrzeszowska ziemia” – to tytuł koncertu, jaki odbył się pod ostrzeszowską basztą. Nie zabrakło tańca, przyspiewek, a przede wszystkim dobrej zabawy.

ki Sołtysa z Rogaszyc, V Biesiada z Ostrzeszowa, Doruchowianie, Jesienne Róże z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostrzeszowie, Jubilaci z Niedźwiedzia, Martyna Bacik, Zespół Muzyki Dawnej Jubilo z Ostrzeszowa, Echo z Ostrze-

były jeszcze lepsze. W tym właśnie celu zespołom przysłużyli się czterech instruktorów, wśród których znaleźli się: znany muzyk, prowadzący przez wiele lat chóry różnych gatunków – Janusz Jurkiewicz, człowiek od instrumentalistyki – Maciej Zadka, znający maestrę tańca i kroków – Bolesław Grobelny oraz Aleksandra Marszałkowska, prowadząca z powodzeniem ostrzeszowskie zespoły wokalne działające przy OCK

Tym razem liczyła się dobra zabawa, której z pewnością nie brakowało. Nie przeszkodził w tym nawet ulewny deszcz. Wszyscy chętnie grali i śpiewali, budząc do życia ostrzeszowskie ulice, na które roznosiły się dźwięki ze sceny. Każda grupa otrzymała pamiątkowy dyplom oraz statuetkę.

Współorganizatorem koncertu była Ostrzeszowska Lokalna Grupa Działania, a przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Osie 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2014. Przegląd został zorganizowany w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju na Rzecz Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Projekt zatytułowany został „Rozśpiewana i roztańczona nasza ostrzeszowska ziemia”.

M.L.



W zorganizowanym 30 sierpnia przez Ostrzeszowskie Centrum Kultury przeglądzie udział wzięło wiele zespołów i kapel. Jako pierwszą na scenę wyszli Czajkowie, rozpoczynając swój występ piosenką o Czajkowie. Wśród innych goszczących w Ostrzeszowie kapel i zespołów znalazły się także: Ciot-

szowa, Harmonia z Grabowa nad Prosną oraz Podlasie z Niedźwiedzia.

Koncert miał charakter festiwalu, a nie konkursu. Wszyscy występujący byli sobie równi. Jednak czasem dobrze, kiedy ktoś z zewnątrz posłucha i będzie mógł powiedzieć, co zrobić, aby występy

5 lat Stacji Bukownica

Koncert chóru, wystawa, spektakl plenerowy oraz ognisko - te i inne atrakcje z okazji 5-lecia swojego istnienia przygotowali członkowie Stowarzyszenia „Stacja Bukownica”.



Jubileusz 5-lecia swojej działalności w sobotę, 30 sierpnia, obchodziło Stowarzyszenie Kulturalno-Edukacyjne „Stacja Bukownica”. Urodzinowe uroczystości odbyły się oczywiście na stacji w Bukownicy. Wszystkich zgromadzonych gości z wielkim wzruszeniem witała prezes „Stacji Bukownica” Maria Wróbel. - Wiele razy byliście już tu u nas, i na naszych spektaklach i na naszych koncertach, i bardzo wam za to dziękujemy. Bardzo się cieszymy, że możemy się tutaj dzisiaj razem artystycznie pobawić – mówiła. Każdy mógł zwiedzić przygotowaną wystawę fotograficzną o działalności Stowarzyszenia w przeciągu minionych pięciu lat, a to wszystko przy muzyce i śpiewie Chóru Bukownica. Jak powiedzieli tego wieczoru, miłość pod różnymi postaciami inspirowała ich wszystkich do działania i pierwszy utwór w ich wykonaniu był właśnie o miłości.



Więcej zdjęć na:
www.naszestrony.info.pl

Pomiędzy wykonywanymi utworami, wśród których znalazły się także piosenki Piotra Rubika, prezes Maria Wróbel wspominała historię powstania Stowarzyszenia. - Naszym największym marzeniem było, aby rozgościł się teatr i myślę, że po trosze nam się to udało, bo co roku jednak odbywają się tutaj warsztaty teatralne, realizujemy spektakl. Jesteśmy z tego zadowoleni, ale największym naszym szczęściem jest to, że ludzie tutaj przybywają, czyli publiczność, za co też im bardzo dziękuję – zwracała się do zgromadzonych.

Jak na urodziny przystało, nie mogło zabraknąć życzeń i drobnych podarków od zaproszonych gości, po czym organizatorzy zaprosili wszystkich na podwieczorek z kawą i ciastem do Warsa oraz ognisko z przysmakami i potańcówką. Jubileuszowe uroczystości uświetnił tego wieczoru przygotowany przez jubilatów spektakl plenerowy w reżyserii Marii Wróbel pt. „Diabła tam...” na motywach „Zapomnianego diabła” Jana Drdy.

Pięte urodziny z pewnością będą niezapomniane, ale już niebawem dziesiąte i kolejne, i z pewnością każde następne będą równie mile wspomniane i obchodzone w prawdziwie rodzinnej atmosferze, jaką można wyczuć wśród wszystkich artystów, traktujących tę małą stację wśród pól jak swój drugi dom, w którym mogą spełniać swoje artystyczne marzenia. Nam pozostaje, jak na prawdziwe urodziny przystało, życzyć wszystkiemu najlepszemu oraz spełnienia marzeń i aby każdy kolejny rok przynosił coraz więcej osiąganych sukcesów i zadowolenia.

M.L.

ENDOKRYNOLOG

Specjalista Andrzej Pajdowski

Choroby tarczycy, osteoporoza, endokrynologia ogólna i ginekologiczna, niepłodność, menopauza, andropauza, zaburzenia potencji, nadmierne owłosienie, otyłość, badania hormonalne. Badania USG - tarczycy, jamy brzusznej, ginekologiczne ciąży, piersi, jąder, prostaty. Biopsje - (punkcje) piersi i tarczycy.

Ostrzeszów, ul. Wł. Gomułki 44, 1 i 3 sobota miesiąca, rej. 502 517 325

Kępno, ul. Szpitalna (Szpital), 2 sobota miesiąca, rej. 502 517 325

SALON PŁYTEK CERAMICZNYCH I WYKŁADZIN

**Wykładziny,
Dywany,
Glazura, Gres**

ZAPRASZAMY

Ostrzeszów
Pl. Borek 13



**Siatka Ogrodzeniowa
Panele Ogrodzeniowe**

**OCYNKOWANA
I POWLEKANA,
SŁUPKI, AKCESORIA
I MONTAŻ**

tel. 506 932 156
**DOJAZD
DO KLIENTA**

**OKNA
DOMEX**

PROMOCJA

ul. Kaliska 19
tel. (62) 731 24 53
r.kaluza1@interia.pl

OKNA - PCV
- drewniane
DRZWI
- zewnętrzne
- wewnętrzne
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ROLETKI WEWNĘTRZNE
PARAPETY
- zewnętrzne
- wewnętrzne

NAUKA JAZDY

OSK Przemysław Piec

tel. 660 725 549 **Dojazd po kursanta**

e-learning **Materiały szkoleniowe GRATIS**

- Kursy podstawowe - Kursy uzupełniające
Ostrzeszów ul. Anny Jagiellonki 28

*Szatki do chrztu
z haftem imienia
i datą*

tel. 733 317 777
duży wybór

WICE

Damian Witek

Układanie kostki brukowej i granitowej
Drogi / Podjazdy / Parkingi
Ścieżki / Schody / Tarasy
Usługi koparko-ladowarką

tel. 665 361 347

GRAŻKA F.P.H.U.
GARAŻE BLASZANE

konstrukcje stalowe, ogrodzenia: metalowe, panelowe

KARSKI ul. Środkowa 39
61-410 Ostrów Wielkopolski
Tel. 62 733 88 30
Tel. kom. 607 680 103

WWW.DOBRYGARAZ.PL
GARAZEKARSKI@GMAIL.PL

ŚWIAT PAZNOKCI
chemia i kosmetyki

żele UV, tipsy, lampy, frezarki

Ostrzeszów
Róg Pl. Kazimierza/Kolejowa 10

Przyjdź z wyciętym kuponem, a dostaniesz **5% rabatu** na artykuły do paznokci oraz otrzymasz kartę rabatową.

LICENCJONOWANE MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY OSOBOWE

MAREK DUDA

BUS NIEMCY HOLANDIA

PL + 48 603 602 748, NL + 31 617 649 337

Wyjazdy z Holandii do Polski od poniedziałku do niedzieli. Obsługujemy województwa Dolnośląskie, Lubuskie, Opolskie, Śląskie (Częstochowa, Wieruszów, Kępno, Ostrzeszów, Wielun)

POJAZDY Z KLIMATYZACJĄ, PEŁNE UBEZPIECZENIE, PRZEWÓZ PRZESYŁEK, PRZEWÓZ NA TERENIE POLSKI, NAWIĄZEMY WSPÓLPRACĘ Z FIRMAMI.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW „SPOŁEM” PSS OSTRZESZÓW

Rogal półfrancuski 75g **0,89 zł / szt.** (1 kg / 11,87 zł)

Pyzy drożdżowe 400g **2,99 zł / szt.** (1 kg / 7,48 zł)

Oferta aktualna w dniach: 09-15.09.2014r.

AUTO-HANDEL

Tadeusz Hojeński

63-640 Bralin, Chojęcin 6D, (trasa Wrocław-Warszawa)
tel./fax 062 781 29 65, www.hojenski.otomoto.pl
e-mail: hojenskit@wp.pl

- sprzedaż
- komis
- urzędowe złomowanie pojazdów
- POMOC DROGOWA 24 h

Sklep warzywno-spożywczy

Zawsze świeże warzywa i owoce

ul. Kwiatowa i pl. Borek

ZAPRASZAMY !

Biuro Rachunkowe „ABIX”

Andrzej Boruta

PROWADZIMY i ROZLICZAMY:

- ewidencję ryczałtową
- księgę przychodów i rozchodów
- księgi rachunkowe

Oferujemy rozliczanie zwrotu podatku z zagranicy.

ul. Kościuszki 19b
63-500 Ostrzeszów
e-mail: biuro@abix.biz.pl
tel./fax: 62 594 12 61
tel. kom.: 606 815 072

ADBET **BETONIARNIA ADAMSCY**

PRODUCENT ELEMENTÓW DROGOWYCH I BUDOWLANICH

• PUSTAKI - BLOCZKI - KRĘGI - PŁOTY BETONOWE - GRILLE - KRAWĘŻNIKI itp.

www.adbet.pl
62/ 731 63 69, 692 405 091
Kobyła Góra, ul. Lesná 6

DOSTAWY GAZU W BUTLACH

- 11 kg propan-butan
- 10 kg propan
- 33 kg
- do wózków widłowych

WYMIANA I PODŁĄCZENIE BUTLI GRATIS

PHU MARIAN LAMEK
Al. Wojska Polskiego 56
63-500 Ostrzeszów

tel: 537 387147
www.lamek-gaz.pl

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA W NIEMCZECH!

ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE W NASZYM ODDZIALE!

16-18 września - GIEŁDA OFERT PRACY, wyjazdy od zaraz, specjalne bonusy, materiały do samodzielnej nauki języka niemieckiego, specjalne prezenty dla każdej nowozatrudnionej osoby

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. Wrocławska 25/1a
62 730 10 87, 519 690 505
Promedica24.pl

Wyjazdy już od 1 miesiąca

WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

odkurzacze piorące KARCHER, zagęszczarki WACKER, buława wibracyjna do betonu ATLAS COPCO, betoniarki, ubijak wibracyjny skoczek WACKER, pilarka do betonu STIHL, spawarki inwentorowe, agregaty prądotwórcze SDMO, nagrzewnica olejowa POWER TEC, KARCHER ciepła woda, pompy szlamowe Potańnia 7D, 63-500 Ostrzeszów

tel. 661 812 828

PROFESJONALNE PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH

SPAWANIE ALUMINIUM, KWAŚÓWKI itp.

Rafał Świsulski
Wieruszów, ul. Witosa 8
tel: 691 407 369, 605 277 195

Wojna budzi bestie

37 ofiar pochłonęły działania wojenne w Torzeńcu. Ludzie ginęli w zbiorowych egzekucjach, zastrzeleni w pobliżu swoich domów i spaleni żywcem. Od tragicznych wydarzeń upłynęło 75 lat.

Wydarzenia w Torzeńcu są jednymi z najboleśniejszych i najtragiczniejszych, jakie dotknęły nasz region w czasie II wojny światowej. 1 i 2 września podczas pacyfikacji wsi Torzeniec, niewielkiej miejscowości położonej wśród lasów, żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali bądź spalili żywcem 37 osób, w tym 34 mieszkańców wioski, nie oszczędzając kobiet i dzieci. 8 osób zostało zabitych przy swoich zagrodach, 8 spalono, 18 rozstrzelano podczas egzekucji; rozstrzelano też 3 nieznanymi polskimi żołnierzami. Były to pierwsze w Polsce ofiary hitlerowskich zbrodni. Ich pamięci poświęcona była uroczystość 75. rocznicy agresji niemieckiej na Polskę, która odbyła się 2 września w Torzeńcu.

W obchodach udział wzięła kompania honorowa 16 Jarciońskiego Batalionu Remontu Lotnisk oraz ostrzeszowska orkiestra dęta. Ponadto przedstawiciele władz: Gminy Doruchów z wójtem Józefem Wilkoszem na czele, senator Andżelika Możdżanowska, wicestarosta Zofia Witkowska, burmistrz Mikstata Jacek Ibron i inni; uczniowie ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Doruchowie wraz z nauczycielami; poczty sztandarowe: poczet Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, poczty Ochotniczej Straży Pożarnej: z Doruchowa, Torzeńca i Morawina, poczty Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Doruchowie oraz poczet PSL w Doruchowie. Nie zabrakło również mieszkańców i naocznych świad-



ków tamtych wydarzeń, choć dziś już nielicznych.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęła msza św. w intencji pomordowanych w 1939 roku. Ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe odprawiona w miejscowym Domu Ludowym. Nabożeństwo z pełnymi honorami zainicjowała kompania honorowa 16. Jarciońskiego Batalionu Remontu Lotnisk. Koncelebrze przewodniczył proboszcz parafii p.w. Świętego Michała Archanioła w Wyszanie ks. kan. Marian Kasprzycki, w asyście ks. Ireneusza Powagi z Doruchowa i ks. Bernarda Wesołego z Morawina.

Po mszy świętej swoją prelekcję pt. „Torzeniec na życiowym szlaku Wehrmachtu” wygłosił poznański historyk dr Marek Rezler, specjalizujący się w historii wojskowości, dziejach Wielkopolski, a zwłaszcza udziałem mieszkańców tej części kraju w walkach narodowowyzwoleńczych, biografistyką i badaniami regionalnymi. – Jedno pasmo straszliwej ludzkiej tragedii – podkreślał. – Bestialstwo towarzyszy każdej wojnie, rzadko natomiast się zdarza, żeby zachowywali się tak żołnierze, którzy dopiero wkraczają do walki. Byli cywilami, założyli mundury, parę dni później zamieni-

li się w bestie – mówił o żołnierzach niemieckich dokonujących

– Jakbyśmy nie poszli, może nic by nie było. A tak to tata zginął – mówi pani Maria. – Wszyscy płakali. Niemiec krzychał, że wpędzi wszystkich do domu i żywcem nas spala. No to ucichło wszystko. Ludziom kazali stać, dopiero wieczorem można było pójść do domów – wspomina czas po egzekucji. – Słyszałam, że Niemcy pijani byli i Niemiec Niemca zastrzelił. Powiedzieli, że to Polak i to była zemsta. Mieli powiedzieć, że za jednego Niemca będzie stu Polaków. Do wioski doszli i wybili. Jak nie chcieli wyjść, to wrzucali do domów i podpalali żywcem. Wszystko się paliło: meble, pakunki – wspomina.

Warto pielęgnować pamięć

nów. Przepuszczalnie doszło do wymiany ognia między Niemcami zajmującymi Torzeniec i polską strażą tylną lub jakimś innym patroliem wysłanym przez wycofujące się oddziały polskie. Inna wersja mówi o pomyłce i wzajemnym ostrzelaniu w ciemnościach nocy przez żołnierzy z dwóch różnych oddziałów niemieckich. Natychmiast po ustaniu ognia najeźdźcy rozpoczęli krwawy odwet na mieszkańcach wsi. Uciekający z płonących domów mieszkańcy ginęli w wyniku postrzałów. W taki sposób zginęło osiem osób, między innymi rodzina Pietrzaków (Bronisława Pietrzak z 2-letnim dzieckiem na ręku została zastrzelona na podwórzu własnego domu), oraz Antoni Kubera, w którego piwnicy żywcem spłonęło osiem innych osób szukających tam schronienia. Jeden z mieszkańców, Idzi Wieczorek, stracił wtedy żonę i troje dzieci. Sam zaś był postrzelony i pobity do utraty przytomności. Po ocuceniu wyprowadzono go do lasu i przywiązano do drzewa z zapowiedzią rychłej egzekucji, następnego dnia rano został odwiązany i zwolniony.

Około 7 rano 2 września zgromadzono pozostałych mieszkańców wsi i po oddzieleniu mężczyzn od kobiet i dzieci odczytany został wyrok, który skazał na śmierć co drugiego z mężczyzn. Wyrok został wykonany niezwłocznie, życie straciło 18 mężczyzn. Każdą miała miejsce pod oborą Boślaka. Egzekucji musieli przyglądać się wszyscy pozostali mieszkańcy wsi, a w razie ich dość nieszybkiego podążania na miejsce zbrodni strzelano. Ci, którzy pozostali przy życiu, musieli pogrzebać rozstrzelanych we wspólnym grobie.

Według relacji Marysi Świton, po egzekucji żołnierze niemieccy wyprowadzili kobiety i dzieci na szosę, którą maszerowały kolumny wojska, i wystawili na urągawisko, każąc klękać i udawać błaganie o darowanie życia.

Z egzekucją wiąże się dodatkowa tragiczna sytuacja, kiedy to wśród arestowanych znalazł się ojciec i syn: 70-letni Stanisław Sadowski i 43-letni Józef Sadowski. To właśnie ojciec został wyznaczony przez Niemców do rozstrzelania. Syn mówiący biegle po niemiecku, zwrócił się do żołnierzy, by on mógł stanąć za ojca w szeregu. W ten sposób ocalił ojcu życie, osieracając jednocześnie czwórkę dzieci.

Zamordowani zostali również trzej żołnierze polscy pojmani jeszcze tego samego dnia do niewoli w pobliskiej okolicy (przypuszczalnie byli to żołnierze Obrony Narodowej). Stało się to na podwórzu Ignacego Rybczaka. Pogrzebano ich we wspólnym grobie, nieopodal miejsca egzekucji. Zmarli spoczywali w tymczasowych grobach do 20 września 1939 roku, kiedy w obecności wójtów wsi: Wyszanie - Franciszka Sikory oraz Torzeńca - Ignacego Porocisza, 19 świadków, dokonano ich ekshumacji, rozpoznania, a następnie wszystkich pochowano na cmentarzu w Wyszanie, gdzie do dziś znajdują się ich groby.

Zbrodnie na ludności cywilnej Wyszanie i Torzeńca zapoczątkowało ponure pasmo podobnych wyczynów na szlaku esesmanów. Do podobnych wydarzeń doszło wkrótce w Bolesławcu, Podzamczu, Wieruszowie, a w nocy z 3 na 4 września w Mącznikach.



zbrodni na ludności Torzeńca i Wyszanie. – Taka jest wojna, wojna nie jest rozwiązaniem, nie powinna stanowić rozstrzygnięcia problemów międzyludzkich. Wojna jest największą tragedią, największym dramatem, który może spotkać człowieka! Do wojny dopuszczać nie wolno! – podkreślał na zakończenie Rezler.

Kolejnym punktem obchodów 75. rocznicy pacyfikacji wsi był wspólny przemarsz w towarzystwie orkiestry dętej z Ostrzeszowa oraz kompanii honorowej pod pomnik w Torzeńcu, upamiętniający wydarzenia z 2 września 1939 roku. To właśnie pod oborą Teofila Boślaka rozstrzelano 18 mężczyzn w wieku od 22 – 72 lat. Miejsce to, usytuowane w centrum wsi, przypomina wszystkim o tragedii „czarnego września”. Na miejscu odegrano hymn Polski i odczytano Apell Poległych. Kompania honorowa 16. Batalionu Remontu Lotnisk w Jarcinie oddała cześć poległym trzykrotną salwą honorową, a zaproszeni goście złożyli pod pomnikiem kwiaty i zapalili znicze. Wśród nich była także Maria Kałżyńska (z domu Klepacz), jedna z niewielu żyjących świadków tragicznych wydarzeń. 2 września 1939 roku była niespełna 7-letnią dziewczynką. Scen, które rozegrały się w Torzeńcu, nie zapomni do końca życia. Nadal są żywym obrazem. To właśnie wtedy, pod oborą Boślaka, na stercie obornika Niemcy rozstrzelali jej ojca, 33-letniego Jana Klepacza. – Taty się trzymałam i płakałam mocno, Niemiec mnie szarpnął, odrzucił. Cofnęłam się do mamy, a on jeszcze wziął i uderzył mnie tu, w głowę – wskazuje na kark. – Widziałam tatę jak stał z opuszczoną głową. Byli tam też Baraniak, Nikodem, Stempniak. Wszyscy przodem stali do Niemców, a oni do nich strzelali – relacjonuje.

Mała Marysia mieszkała wówczas z rodzicami i 2-letnią siostrą w domu pod lasem, w stronę Wyszanie, około 800 metrów od miejsca kaźni. Do wioski skierował ich strach przed tym co się dzieje, chcieli być bliżej sąsiadów.

o przeszłości i związanej z nią tragedii. Niestety, wraz z upływem czasu osób pamiętających dramatyczne czasy będzie coraz mniej. Obecne i przyszłe pokolenia powinny zatem upowszechnić wiedzę na ten temat. Jesteśmy to winni tym, którzy zginęli tylko za to, że byli Polakami. Cześć Im i chwała!

E.P.

Ku pamięci następnych pokoleń, przypomnijmy nazwiska pomordowanych bohaterów.

Zabici i spaleni w swoich zagrodach: Piotr Kokot, Piotr Jakubczak, Andrzej Szukalski, Piotr Pietrzak, Bronisław Pietrzak, Jadwiga Kubera, Antoni Kubera, Maria Kubera, Zofia Muskała, Maria Wieczorek.

Rozstrzelani: Antoni Olek, Józef Sadowski, Franciszek Kluska, Jan Dembski, Wincenty Baraniak, Antoni Kowaliński, Józef Stepniak, Idzi Nikodem, Jan Podemski, Piotr Marczak, Antoni Marczak, Antoni Malak, Stanisław Brylak, Antoni Brylak, Jan Klepacz, Eugeniusz Przywara, Stanisław Chwalisz, Franciszek Malinowski oraz trzej nieznanymi polscy żołnierze.

Dzieci pomordowane przez niemieckich oprawców: Maryśka Muskała (pół roku), Irenka Wieczorek (2 latka), Helenka Pietrzak (2 latka), Czesia Wieczorek (5 latek), Janinka Wieczorek (12 lat), Stasiu Jędrysiak (12 lat).

WSPOMNIENIE (na podstawie książki dr. Jana Rossa „Von Blaskowitz wkracza do Kępna”)

Do Torzeńca pierwsi żołnierze niemieccy wkroczyli 1 września 1939 roku około godz. 19. Poprzedzeni patroliem konnym, który dwie godziny wcześniej od strony Rudniczyska dotarł do karczmy na Białej Nodze. Początkowo nic złego we wsi nie nastąpiło, obie strony nawzajem się obserwowały. Polacy z obawą, gdyż doszły do nich wieści o tym, co się stało w położonym 4 km od Torzeńca Wyszanie. Około godz. 23 we wsi doszło do strzelania z broni ręcznej i maszynowej, potem padły pojedyncze strzały z dział. Z oddali doszły też odgłosy strzałów polskich karabi-

JAN PIETRZAK
W KUŹNICY GRABOWSKIEJ

STOWARZYSZENIE RUCH SAMORZĄDOWY
IM PROF. MARIANA FAŁSKIEGO
ZAPRASZA

Niedziela 14 września 2014r.
godz. 15.00

SZKOŁA PODSTAWOWA SALA GIMNASTYCZNA

WSTĘP WOLNY !!!

100-lecie harcerstwa na ziemi ostrzeszowskiej

W miniony weekend swoje święto obchodzili harcerze – 100 lat istnienia. Program obchodów tak zaszczytnego jubileuszu był bardzo bogaty i każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Obchody rozpoczęte zostały w piątkowy wieczór – 5 września uroczystym apelem inauguracyjnym przy Pomniku Harcerskim, po którym na dziedzińcu ostrzeszowskiej baszty fani zespołu Siła Przebicia mogli wysłuchać koncertu pt. „My też byliśmy harcerzami”. Do udziału w koncercie zostali zaproszeni wszyscy dotychczasowi członkowie zespołu, którzy przewinęli się podczas minionych 35 lat.

Sobota, 6 września, była nie mniej bogata w atrakcje. Już z samego rana otwarty został obóz przy ul. Norweskiej przy Szkole Podstawowej nr 3, gdzie odbył się apel drużyn w tym reprezentacyjnym Obozie Złotowym. Z kolei w Muzeum Regionalnym nastąpiło otwarcie wystawy jubileuszowej, po czym rozpoczęła się, podobnie jak w ubiegłym roku, harcerska gra miejska, przeznaczona szczególnie dla tych, którzy nie mieli do czynienia do tej pory z harcerstwem. Ci, którzy zgłodnieli, mogli liczyć na grochówkę harcerską.

Niewątpliwie wielkim wydarzeniem tego dnia było przybycie wdowy po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Ka-



fot. źródło: Stulecie Harcerstwa w Ostrzeszowie (facebook)

czorowskim, a mianowicie Karoliny Kaczorowskiej. Prezydentowa do dziś jest działającą harcerką i harcmistrznią ZHR poza granicami Polski. Chętnie opowiadała o harcerstwie w czasie wojny i gen. Andersie.

Drugi dzień uroczystych obchodów uświetnił występ Kabaretu „Hak”, czyli Harcerskiego Amatorskiego Kabaretu. Występy oczywiście nawiązywały do 100-lecia harcerstwa w Ostrzeszowie, o oprawę muzyczną kabaretu dbają członkowie Siły Przebicia. Nie zabrakło osób związanych z ostrzeszowskim harcerstwem, takich jak prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz czy też rzecznik prasowy Najwyższej Izby Kontroli Pa-

weł Biedziak. Wszyscy ostrzeszowscy kabareciarze pod przewodnictwem Witolda Pelki, który jest liderem kabaretu, wystąpili w sobotnie popołudnie na scenie. Wieczorem odbyło się ognisko jubileuszowe przy Obozie Złotowym oraz spotkanie w kawiarence obozowej.

Przez cały weekend można było spotkać harcerzy na terenie całego miasta. Jak poznali, są dumni z tego co robią. - W harcerstwie jestem od 2 lat. Od małego chciałem być harcerzem. To taka trochę rodzinna tradycja, moja mama i brat również byli w ZHR. Koledzy szli do harcerstwa i ja też poszedłem. Dzięki harcerstwu nauczyłem się

kochać swoją Ojczyznę, bo harcerstwo na tym polega, aby uczyć się kochać swój kraj – mówi Jacek. Wiele pozytywnych zmian w życiu spotkało także jego kolegę z harcerstwa. - Jestem w harcerstwie od IV klasy szkoły podstawowej. Wówczas przyszedł do szkoły komendant Stanisław Stawski i prowadził nabór do ZHR. Wziął nas na salę, opowiedział na czym polega, no i tak to się zaczęło. Co zmieniło się w moim życiu od tej pory? Prawo harcerskie bardzo wpłynęło na moje życie. Harcerstwo to drogowskaz dla ludzi, mówiący o prawie, Bogu i ojczyźnie. Są to podstawy, które powinny być na porządku dziennym u młodych ludzi: miłość do bliźnich, braterstwo, uczynność – mówił z kolei Mateusz.

Niedzielną mszą św. przy Harcerskiej Lilijskiej, gdzie tuż obok postawione było miasteczko, uwieńczono tegoroczne, okrągłe obchody 100-lecia harcerstwa w Ostrzeszowie. Harcerzom niewątpliwie udało się opłacać miasto i zrobić z niego przez te kilka dni obóz harcerski, gdyż na ulicach można było spotkać wiele charakterystycznych znaków prowadzących do obozu, które przypominały o jubileuszu każdemu, kto przechodził czy przejeżdżał przez miasto.

M.L.

siedlików

Powiatowo-gminne święto plonów

Na tegoroczne dożynki powiatowe i gminne zaproszono 7 września do Siedlikowa. Niewątpliwie sprzymierzeńcem imprezy była pogoda – ciepła i słoneczna. Na miejscowe boisko zjechały tłumy mieszkańców i gości.

Obchody rozpoczęto mszą św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Koncelebrze przewodniczył proboszcz parafii ks. Jan Hutniczak. Po wspólnej modlitwie spod kościoła wyruszył barwny korowód w towarzystwie Miejskiej Orkiestry Dętej z Ostrzeszowa, który przejechał na pobliskie boisko. W tradycyjnym korowodzie nie zabrakło sprzętów rolniczych sprzed lat, ale i tych dzisiejszych, wykorzystywanych na roli. Były traktory, przyczepy, kombajny i pługi. Kolorowy przejazd wprowadziły konie. W przystrojonych bryczkach wjechali starostowie dożynek wraz z przedstawicielami władzy samorządowej – gminnej i powiatowej, organizatorów tegorocznych dożynek.

Uroczystego otwarcia dokonali starosta Lech Janicki wraz z burmistrzem Mariuszem Witkiem i przewodniczącym rady miejskiej Edwardem Skrzypkiem. – To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy. Dożynki to prastare święto plonów stanowiące nierozłączny element naszego dziedzictwa kulturowego. Polska wieś, wieś ostrzeszowska ciągle potrafi zachować i utrwalić wartości ważne dla naszego społeczeństwa, podkreśla takie wartości jak szacunek do przyrody, wolę kontynuowania zwyczajów ojców. Dzisiejsze święto przypomina, że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie na stoły w naszych domach trafia chleb – mówił wódcarz powiatu Lech Janicki, dziękując rolnikom za ich trud. – Każdy rok w rolnictwie jest inny, ale każdy wymaga ciężkiej pracy, nieustannej troski i zapobiegliwości, aby ziemia wyda-



Więcej zdjęć na www.naszestrony.info.pl

ła jak najlepsze plony. W roku bieżącym zbiór zbóż przebiegał sprawnie i zakończono żniwa około 22 sierpnia. Od kilkunastu lat był to rok wyjątkowo urodzajny, zarówno w plony zbóż, warzyw, owoców, ziemniaków i roślin pastewnych. Według pierwszych informacji plony zbóż wyniosły średnio 4,5 t/ha, a najwyższe dochodziły nawet do 7 t/ha w przypadku zboża – informował, życząc jednocześnie kolejnych udanych lat w rolnictwie i zadowolenia z wykonywanej pracy.

Po przemowach nadszedł czas obrzędu wieńca i chleba. W tym roku dokonał go Zespół Pieśni i Tańca Przygodzice. Artyści wiernie odtworzyli obrzędy ludowe towarzyszące zakończeniu żniw. Przedstawieniu przyglądali się licznie przybyli mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego oraz nie mniej licznie przybyli goście. W Siedlikowie nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych miast i gmin z terenu powiatu, wódcy powiatowych, radnych Sejmiku Wojewódzkiego, sołtysów, komendantów i dyrektorów służb. Wśród zaproszonych obecny był również prof. Zbigniew Blok oraz księża ostrzeszowskich parafii. Nad całością czuwał mieszkaniec Siedlikowa, europoseł Andrzej Grzyb.

W tym roku zaszczytny tytuł starostów święta plonów przypadł Magdalenie Presiak zamieszkałej w



Smolnikach (gmina Grabów nad Prosną), która wraz z mężem Maciejem od 6 lat prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 115 ha o wiodącym kierunku produkcji bydła mlecznego oraz opasowego w ilości 230 szt., w tym krowy mleczne 110 szt. Hodowla odbywa się w oborze wolnostanowiskowej z halą udojową 2x5 rybia ość, osiąga wydajność mleczną od jednej krowy 9000 litrów rocznie, a z obory ok. 1 000 000 litrów. Gospodarstwo położone jest na terenie doliny rzeki Prosną, warunki te pozwalają na produkcję paszy objętościowej, kiszzonej z kukurydzy i sianokiszzonej dla bydła. W roku bieżącym plony zbóż osiągnięto 5 ton z ha. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane. W latach 2010-2011 uzyskano dofinansowanie ze

środków UE funduszu PROW na remont dwóch budynków inwentarskich, zakup rozrzutnika obornika, beczkownicy, prasy zwijającej.

Starostą dożynek był z kolei Krzysztof Nowak, mieszkaniec Siedlikowa, który wspólnie z żoną Dorotą i siostrzeńcem Piotrem od szesnastu lat prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni ogółem 127 ha o kierunku produkcji mlecznej i opasowej w ilości około 220 szt. bydła, w tym 60 krow mlecznych. Hodowle krow powadzi w oborze wolnostanowiskowej z halą udojową 2 x 3 rybia ość. Wydajność mleka od jednej krowy osiąga średnio 7,5 tys. litrów. Cała produkcja roślinna podporządkowana

plonów przekazali na ręce wódcy powiatu i burmistrza Ostrzeszowa. – Obiecujemy je dzielić sprawiedliwie – mówili zgodnie przyjmujący dary.

Bochny chleba wręczono także wódcarzom gmin i miast z terenu powiatu oraz przybyłemu księżom.

Dożynki były także okazją do wręczenia wyróżnień. Pucharem Prezesa Wielkopolskiej Izby Rolniczej dla rolników prężnie działających uhonorowano:

Jolantę i Zbigniewa Kominów z gminy Mikstat
Urszulę i Marka Krawczyków z gminy Kraszewice
Dorotę i Krzysztofa Nowaków z gminy Ostrzeszów
Magdalenę i Macieja Presiaków z gminy Grabów nad Prosną
Grażynę i Marka Semberekich z gminy Kobyła Góra
Annę i Marka Tokarków z gminy Czajków
Anetę i Pawła Wilkoszów z gminy Doruchów

Po części oficjalnej wystąpili artyści z innych zespołów. Zaprezentowali się Jubilaci z Niedźwiedzia, zespół Joy – ABBA. Na scenie pojawili się również uczestnicy XIII edycji ostrzeszowskiego IDOLA. Nie zabrakło konkursów, m.in. w dojeniu krowy, jednak zamiast mleka ze strzyków płynęło piwo. Inną z konkurencji było "młócenie" cepem, które polegało na rozbiciu baloników. Zabawa jak szybko się zaczęła, również szybko zakończyła, gdyż cep w rękach wicestarosty Zofii Witkowskiej się rozpadł.

Nie lada frajdę mieli najmłodszy uczestnicy dożynek, na których czekało mnóstwo atrakcji. Karuzele i inne uciechy przeżywały prawdziwe obłędzenie. Oczywiście nie zabrakło stoisk gastronomicznych. W tym dniu każdy uczestnik imprezy mógł za darmo spróbować wiejskiego jadła. Potrawy gościły na każdym stole.

Całość zakończyła zabawa tańeczna i pokaz sztucznych ogni.

E.P.

Wyłudzają opłaty za wpis do rejestrów

Dokończenie ze str. 1

Krajowy Rejestr Firm i Działalności Gospodarczych, Rejestr Polskich Podmiotów Gospodarczych, Ewidencja Działalności Gospodarczych, Krajowy Rejestr Pracowników i Pracodawców, Europejska Ewidencja i Informacja o Działalnościach Gospodarczych, Krajowy Rejestr Firm - podobnych "rejestrów" jest całe mnóstwo.

Osuźci atakują przede wszystkim „świeżych” przedsiębiorców, który dopiero rozpoczęli działalność gospodarczą i nie zawsze orientują się w gąszczu przepisów i urzędowych opłat. Schemat działania jest zazwyczaj podobny. Właściciel firmy otrzymuje wiarygodnie wyglądające pismo – często z kilkoma „urzędowymi” podpisami i pieczętkami. Jedyne czego brakuje to nazwisko osoby, której rzekomo podpis widnieje. Zazwyczaj na czerwonej pieczęcie jest tylko

napis „ADMINISTRACJA”, a pod nim parafka. Przedsiębiorca jest informowany w piśmie o obowiązku wpisu do określonego zbioru danych o przedsiębiorcach (w przypadku pana Marka to: EEiDG, KRF, KRFiDG). Aby zachęcić przedsiębiorców, firmy oferują nawet certyfikat „Solidnego Przedsiębiorcy”. Nie brakuje także konkretnych przepisów ustawy. Dla wielu takie „uwiarygodnienie” pisma jest wystarczającym powodem, aby potraktować otrzymany dokument poważnie. W obawie przed wysoką grzywną lub dla „świętego spokoju” decydują się na wpis do rejestru - co wiąże się oczywiście z uiszczeniem odpowiedniej opłaty. Kwoty są różne – od kilku do kilkuset złotych. Warto jednak pamiętać, że taki wpis ma jedynie charakter czysto informacyjny czy też reklamowy. Pisma zawierają bowiem lakoniczną informację (czasami zamieszczoną drobniejszym drukiem z boku strony), że pismo jest ofertą handlową, a nie

fakturą, a wpis do ewidencji jest nieobowiązkowy. Tę wzmiankę łatwo przegapić.

Co ciekawe „rejestrzy” informują przedsiębiorców, że nie są odpowiednikami Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, „do której wpis jest odpłatny i obowiązkowy”. Nic bardziej mylnego – jedynym prawnym rejestrem publicznym, ewidencjonującym przedsiębiorców jest Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, do której wpis jest całkowicie BEZPŁATNY. Baza podatników CEiDG jest jawna i prawdopodobnie właśnie stamtąd firmy biorą adresy i dane nowo powstających podmiotów gospodarczych.

Do naszej redakcji dotarły informacje, że podobne pisma otrzymali także inni mieszkańcy naszego powiatu. Na szczęście okazali się czujni i listy trafiły do śmieci. – Każdorazowe przesłanie pisma o zwrot nienależnych płatności jest kwalifikowany jako usiłowanie oszustwa z art. 286 & 1 Kk. Za-

nim wpłacimy jakiegokolwiek pieniądze, musimy zweryfikować, czy taka firma rzeczywiście istnieje. Jeżeli tak, to czy pieniądze, których od nas żąda, są jej należne. Musimy to sprawdzić. W żaden sposób nie jesteśmy zobligowani do wpłacania pieniędzy na konto takich firm – przestrzega asp. Mariusz Tomczak, rzecznik prasowy ostrzeszowskiej policji. W razie jakichkolwiek wątpliwości warto pójść z pismem na policję.

Przed procederem przestrzegają także internauci. W sieci znajdujemy mnóstwo przestrog osób, które dały się oszukać lub wiedzą, o co w tym wszystkim chodzi. Specjalne komunikaty wystosowały także urzędy państwowe, pod które fałszywe firmy także się podszyciały.

Tymczasem liczba oszustów naciągających przedsiębiorców metodą "na rejestr" wciąż rośnie.

E.P.

ostrzeszów

Co z tym OIOM-em?

Dokończenie ze str. 1

Temat OIOM-u został poruszony 29 sierpnia na sesji rady powiatu. Wniosek o podjęcie starań w celu jego przywrócenia zgłosił radny Kazimierz Obsadny. Według radnego decyzja dyrektora została podjęta z naruszeniem prawa, bez zgody Rady Społecznej ZZOO i Rady Powiatu. – Po prostu dyrektor szpitala nas mamił tym, że to jest tylko chwilowe zawieszenie funkcjonowania OIOM-u – mówił Obsadny.

Radnego poparł starosta Lech Janicki, który potwierdził, że na zamknięcie oddziału akceptacji nigdy nie było, jedynie na zawieszenie jego działalności. – Nie ma co ukrywać, że ta sprawa była jedną z podstawowych przyczyn odwołania poprzedniego dyrektora. Środowisko lekarskie, panowie ordynatorzy, domaga się wręcz odtworzenia tego OIOM-u – tłumaczył Janicki.

Przeciwnego zdania jest ten, którego nazwisko się wskazuje jako winnego zaistniałej sytuacji. – Podjęliśmy wspólną decyzję. Nigdy, co podkreślam, nigdy żadnej decyzji w szpitalu ostrzeszowskim nie podejmowaliśmy jednoosobowo – tłumaczy Henryk Siciński. – Pan Obsadny jest kompletnie niepoważny, jest zwyczajnym ignorantem. Pan starosta wypowiada teraz takie zdania, które po prostu są niegodne – komentuje wypowiedzi przedstawicieli rady powiatu.

Według słów byłego dyrektora, decyzja o zawieszeniu funkcjonowania oddziału podjęta była wymogami Narodowego Funduszu Zdrowia, o czym mieli wiedzieć wszyscy zainteresowani, a które nakazywały w szpitalach, w których strukturach znajdowały się oddziały intensywnej terapii i położnicze – niezależnie od ich wielkości oraz ilości zabiegów czy porodów, zatrudnienie dwóch anestezjologów. Szpitala na to nie było stać. NFZ wymaga bowiem m.in. wyodrębnienia anestezjologów tylko do obsługi OIOM-u i bloku operacyjnego, przez 24 godziny, 7 dni w tygodniu, co w małym powiatowym szpitalu byłoby bardzo kosztowne.

Według ówczesnych wyliczeń koszt ten miał sięgać 2 milionów złotych. – Na 6 tys. pacjentów leczonych w ciągu roku, pacjentów intensywnej terapii było około 16, kilkanaście osób przechodziło przez ten oddział i to niekoniecznie leczonych od przyjęcia do wyjścia. Dwóch anestezjologów nie miałyby co tam robić. Tam jeden miał bardzo niewiele do pracy, ponieważ zabiegów chirurgicznych w przeliczeniu statystycznie był 1 na 3 dni i porodów było 400 w roku – wyjaśnia. – Mieliśmy najniższą w rejonie, można powiedzieć że w Wielkopolsce, stawkę za godzinę dla lekarza anestezjologa. NFZ zaczął kontrolować szpitale właśnie pod tym kątem – tłumaczy Henryk Siciński, zaznaczając, że wiedząc o planowanych kontrolach i wynikających z nich sankcjach - zamknięcie oddziału bez prawa reaktywacji i kara finansowa - powiadomił o tym organ zarządzający: „pana starostę, zarząd powiatu, komisję, wszystkich radnych we wszystkich możliwych układach”. – Wszędzie są dokumenty. Rada społeczna była protokołowana. Na radzie powiatu też tłumaczyłem, dlaczego ten oddział musi zostać zawieszony. I tak mi powiedziano w NFZ-cie: „jeśli my to zrobimy sami, czyli zawiesimy, ponieważ nie spełniamy wymogów, to zawieszamy działanie tego oddziału i to nam nie zamyka drogi jego reaktywacji”, tak mi powiedziano – dowodzi. Wtedy też miało dojść do podjęcia wspólnej decyzji o zawieszeniu działalności oddziału anestezjologii i intensywnej terapii. – Tego bym nie załatwił bez na przykład opinii Rady Społecznej ZZOO. Takie były wymogi proceduralne, NFZ by mi tego nie przyjął – podkreśla były dyrektor.

Warto przypomnieć, że oddział anestezjologii i intensywnej terapii został w połowie ubiegłego roku wykreślony z rejestru wojewody (rejestr podmiotów prowadzących działalność leczniczą, potwierdzający możliwość funkcjonowania w obszarze legalnej działalności leczniczej – red.). – Jest obowiązek, jeśli oddział jest zawieszony, nie funkcjonuje, zgłoszenia do wojewody i

wykreślenie z jego rejestru, co niczego nie przesądza. Oddział został zawieszony, a to, że został wykreślony z rejestru wojewody, bo taki jest obowiązek i kto jak kto, ale urzędnicy, w tym pan starosta powinien doskonale wiedzieć, jak funkcjonuje administracja, a nie opowiadać ludziom jakieś banialuki. Jeśli widział to pismo z maja (o likwidacji oddziału – red.), to chyba wiedział, o co chodzi. To, że wykreślony, to nie znaczy, że raz na zawsze likwidujemy, po prostu spełniam wymóg administracyjny – zaznacza H. Siciński, dziwiąc się obecnemu zamieszaniu wokół sprawy, tym bardziej, że jak się dowiedzieliśmy od rzecznika prasowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Tomasza Stube, istnieje możliwość ponownego wpisu do rejestru. – Konieczna jest opinia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i po jej uzyskaniu i złożeniu stosownego wniosku do wojewody będzie jak najbardziej możliwe uzyskanie takowego wpisu – wyjaśnia Tomasz Stube. Odrębną sprawą są tu jednak wymogi NFZ.

– Więc o co chodzi!? – pyta Siciński. – Proszę bardzo, odtwórzcie jeszcze raz ten oddział, proszę bardzo stosowne dokumenty z opinią Sanepidu dostarczyć i wpisujemy z powrotem na listę, bo to tak funkcjonuje. Mówienie tutaj, że to samowolnie, że wykreślono, jest totalną bzdurą i robieniem ludziom wody z mózgu. Tak nie wolno postępować – kwituje.

Dla byłego dyrektora „kompletnym nieporozumieniem” są także komentarze dotyczące rzekomych zwolnień pielęgniarek ze zlikwidowanego oddziału. – Wręcz przeciwnie, pozostawiliśmy pielęgniarki anestezjologiczne, była próba włączenia tych pielęgniarek do pracy w oddziałach. Ponieważ zawiesiliśmy działalność oddziału, w związku z tym nie przedłużaliśmy terminowych zatrudnień, bo nie było pracy dla tych osób. Natomiast pielęgniarki anestezjologiczne były pod specjalną ochroną, m.in. właśnie po to, żeby potem nie było problemu, gdybyśmy oddział odwieszali – tłumaczy. Podobne zdanie wyraża w kwestii wypowiedzi radnego Obsadnego, który podczas minionej sesji informował, że „pacjenci z udarami mózgu czy nagłymi zawałami są wożeni po kilkadziesiąt kilometrów: do Kalisza, Poznania, Ostrowa lub

Kępna”. – Jak można zarzucać, że pacjenci w ciężkim stanie, z zawałem, są wożeni do ośrodków sąsiednich!? Świeżego zawału się nie leczy w ostrzeszowskim szpitalu, jeśli jest w pobliżu kardiologia inwazyjna. W ciągu moich 10 lat stworzyliśmy możliwość przewożenia do trzech ośrodków. Kalisz był najdalej. Woziliśmy do Kluczborka i w ciągu godziny pacjent był na kardiologii inwazyjnej, gdzie można było go ratować w przypadku niektórych typów zawałów. Kiedy otwarto kardiologię w Ostrowie, to w 25 minut na sygnale, to jest 27 km – podkreśla.

Zdaniem byłego dyrektora szpitala zamieszanie podyktowane jest kampanią wyborczą. – A co, szkoły będą atakować!? W Ostrzeszowie ulubionym celem wszelkich strzałów jest szpital, od kilkudziesięciu lat, nie od dziesięciu, dwunastu. Zawsze szpital ostrzeszowski był najgorszy, sama tragedia. Myślę, że jest trochę mądrych ludzi w Ostrzeszowie i będą wiedzieli, kto tu mówi głupoty i dlaczego to robi. Mam świadomość, że będą używać mojego nazwiska, bo nie jestem swój, nie jestem z tego środowiska i wydaje się, że można każdy kubeł pomyj na mnie wylać. Ale do czasu, jak ktoś przeholuje, tak jak pan Obsadny kilka lat temu, to po prostu pójdziemy do sądu – kończy wypowiedź były dyrektor.

Przypomnijmy, że samorząd powiatowy rozważał także możliwość przekształcenia placówki w spółkę prawa handlowego. Z tego powodu w placówce przeprowadzono audyt, który wskazał na deficyt nie tylko OIOM-u (generował straty w wysokości nawet do 500 000 złotych), ale i innych oddziałów ostrzeszowskiego szpitala.

E.P.

* Za tydzień przedstawimy opinię starosty Lecha Janickiego na ten temat.

REA CENTRUM UBEZPIECZEŃ

**Ubezpieczenia:
komunikacyjne
majątkowe
rolne
na życie
Kilka towarzystw
w jednym miejscu**

REA TRAVEL
biuro podróży
ul. Ostrzeszowska 1/15
63-505 Doruchów
Tel. 605 034 728

Pokaż swoją firmę od najlepszej strony www!

**Strona internetowa to jedna z Twoich
najlepszych wizytówek.**

www.ideacode.pl / 530 932 969



tworzenie
stron internetowych



identyfikacja
wizualna



projektowanie
graficzne

W tym tygodniu dyżur pełni:

**Apteka Jagiellońska, u
l. Jagiellonki 30,
tel: 62 730 94 64**

**Po godz. 22.00 w sprawach
nagłych**

**i uzasadnionych dostępna
jest Apteka Jagiellońska.**

Tel. 62 730 94 64

Oferty pracy w Ostrzeszowie

Tel: 62 732 07 90

Asystent dyspozytora, Olszyna	Kierowca kat. CE, Ostrzeszów
Kurier/Doręczyciel, Ostrzeszów	Piekarz, Mikstat
Krawcowa/Krojca w tapicerstwie, Mąkoszyce	Murarz z umiejętnością prac wykończeniowych, Ostrzeszów
Wypalacz gazowy elementów stalowych, Ostrzeszów	Elektromonter, Ostrzeszów
Pracownik biurowy, Bukownica	Kierowca kat. C+E, Skrzynki
Sprzedawca w sklepie spożywczym, Ostrzeszów	Kierowca kat. C, Skrzynki
Kierowca/przedstawiciel handlowy, Bukownica	Spawacz do przyłączenia, Kobyla Góra
Rzeźnik – wędliniarz, Bukownica	Pomoc kuchenna, Ostrzeszów
Operator oczyszczarki, Ostrzeszów	Szwaczka/Krawcowa, Kępno
Pracownik fizyczny, Kuźnica Grabowska	Doradca techniczno - handlowy Klienta, Kobyla Góra
Pomocnik piekarsza, Potasnia	Kierowca autobusu, Czajków
Murarz - pracownik do ciepłej, Ostrzeszów	Pracownik biurowy, Ostrzeszów
Diagnosta, Ostrzeszów	Dekarz, Ostrzeszów
Monter konstrukcji stalowych i obudów, Ostrzeszów	Robotnik budowlany, Mikstat
Instalator sieci teleinformatycznych, Grabów nad Prosną	Konsultant telefoniczny, Ostrzeszów
Nauczyciel języka angielskiego, Ostrzeszów	Kelnerka/kelner, Kobyla Góra
Palacz, Czajków	Kucharcz/kucharka, Kobyla Góra
Cieśla - montażysta desek, Ostrzeszów	Robotnik budowlany, Marszałki
Murarz, Ostrzeszów	Kasjer -sprzedawca, Grabów nad Prosną
Zbrojarz, Ostrzeszów	Ogrodnik, Ostrzeszów
Sprzątaczką, Ostrzeszów	Mechanik pojazdów samochodowych, Torzeniec
Pracownik przy produkcji palet, Czajków	Kierowca autobusu, Torzeniec
Piekarz, Grabów nad Prosną	Ślusarz – spawacz, Opatówek
Nauczyciel języka polskiego w szkole podstawowej po bibliotekoznawstwie, Przytocznica	Kierowca C+E, Myje
Sprzedawca - prezydent handlowy, Ostrzeszów,	Kelner, Ostrzeszów
Kierowca Kat. CE, Kalisz-kowice Kaliskie	Ślusarz, Ostrzeszów
Kierowca kat. B, Ostrzeszów	Dekarz, Marszałki
	Pracownik wykonujący rysunki techniczne, Kobyla Góra
	Kasjer-sprzedawca, Ostrzeszów

Oferty pracy w Kępnie

Tel: 62 782 03 69

Sprzedawca w sklepie internetowym, Kępno	Operator CNC, Mroczeń
Pomoc kuchenna, Stupia pod Kępniem	Lakiernik meblowy, Mroczeń
Tapicer/pomocnik tapicera, Bralin	Sprzedawca/Kasjer, Kępno
Magazynier, Mianowice	Pracownik techniczny/Remontowo-Porządkowy, Kępno
Pakowacz, Jankowy	Pracownik biurowy, Kępno
Pracownik działu kontroli jakości i zbytu, Mroczeń	Operator maszyn do cięcia pianki, Myjowice
Stolarz/Pomocnik stolarza, Chojęciny	Magazynier, Myjowice
Ślusarz, Olszowa	Operator maszyn do produkcji sprężyn, Myjowice
Mechanik samochodowy, Bralin	Kierowca C+E, Mnichowice
Maniurzystka/Wizażystka, Kępno	Sprzątaczką, Kępno
Monter maszyn i urządzeń, Kępno	Kierownik działu produkcji, Krajkowy
Magazynier, Jankowy	Betoniarz, Mroczeń
Operator maszyn stolarskich, Jankowy	Sprzedawca w sklepie internetowym, Perzów
Operator maszyn CNC, Jankowy	Telemarketer, Perzów
Pracownik administracyjno-handlowy, Bralin	Kierowca kat.B, Perzów
Pakowacz, Opatów	Tapicer, Perzów
Stolarz/Pomocnik stolarza, Opatów	Pracownik do klejenia materacy, Perzów
Stolarz/Pomocnik stolarza, Tabor Wielki	Lakiernik meblowy, Hanulin
Pracownik do cięcia pianki, Krajkowy	Kucharz, Kępno
Pomocnik stolarza, Joanka	Pomocnik stolarza, Mroczeń
Stolarz/Pomocnik stolarza, Mroczeń	Tapicer, Mroczeń
	Pełnomocnik ds. zarządzania jakością, Kępno
	Operator koparki, Aniolka Druga
	Dekarz, Baranów
	Pomocnik dekarza, Baranów
	fryzjer, Baranów

DZIELNICOWA ZABAWA NA ŁONIE NATURY

30 sierpnia 2014 r. na placu zabaw przy ul. J. Malińskiego odbył się piknik rodzinny pod hasłem „DZIELNICOWY MARATON DOBREJ ZABAWY”, który był związany z projektem „Żyj bliżej natury”.



Projekt ten jest realizowany przez Radę Dzielnic nr 3 we współpracy z UMIG w Ostrzeszowie oraz Nadleśnictwem Przedborów. Udział w nim bierze i czynnie pomaga: młodzież z Gimnazjum nr 2 im. Karola Wojtyły, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Dąbrowskiej, przedszkolacy z Przedszkola nr 6 im. Misia Uszatka i harcerze ZHR w Ostrzeszowie. Rada Dzielnic nr 3 podziękowała w formie statuetek w kształcie liścia dębu, drzewa symbolizującego moc, twardość, niezłomność nawet przy silnych wiatrach, grupie dziewięciu osób najbardziej zaangażowanych w prace nad projektem „Żyj bliżej natury”, natomiast instytucjom i trzydziestu dwóm osobom zostały wręczone pamiątkowe dyplomy. Naszym marzeniem jest, aby ten plac zabaw - kompleks rekreacyjny tętnił życiem, parafrazując do znanej piosenki: „Jak się bawić to tylko na łonie natury”, spacerując, biegając, odpoczywając, nie hałasując, nie niszcząc i nie zaśmiecając naturalnego środowiska. Cieszymy się, że teren ten rozświetliła lampa, a plac zabaw został wyposażony w nowe urządzenia.



Deszczowe chmury i deszcz nie przeszkodziły w otwarciu święta dzielnicy. Władze miasta podziękowały przewodniczącej Rady Dzielnic nr 3 oraz wszystkim współpracownikom za przygotowanie pikniku rodzinnego oraz za podejmowanie cennych inicjatyw na rzecz mieszkańców. Zaświeciło słońce i mieszkańcy dzielnicy coraz liczniej przybywali na plac, by integrować się i miło spędzić czas wspólnie z dziećmi, w gronie znajomych i bliskich z miasta i okolic. Piknik swą obecnością uatrakcyjniło nam: OCK, PSP, OSP, KPP, KARATE „HITOTSU” i RATOWNICTWO MEDYCZNE „WAWRZYNIAK”. Dla publiczności pięknie zaśpiewali uczestnicy półfinału „Ostrzeszowskiego Idola”, a ich śpiew porwał do tańca najmłodszych uczestników pikniku. Wrażeń dostarczyli strażacy z wozem strażackim, na którym zamontowany był podnośnik poka-



zując z góry całym rodzinom panoramę naszego miasta. Wiele emocji zapewnili dzieciom strażacy OSP organizując zawody i zabawy z wodą. Dzieci chętnie zwiedzały ambulans i słuchały zasad udzielania pierwszej pomocy. Bardzo się podobał wóz policyjny, a szczególnie tresura psa policyjnego, o czym świadczy prośba o powtórzenie pokazu z udziałem psa Cezara. Na placu zapadła cisza, kiedy na murawę wyszli karatecy po mistrzowsku prezentując sztuki walki z udziałem mistrza świata w tej dyscyplinie sportowej, M. Szczypkowskiego. Dodatkowo zorganizowane były stanowiska: malowanie twarzy, trampolina, konkursy plastyczne oraz zabawy sportowe, gry w tenisa stołowego, mecze piłki nożnej i biegi po zdrowie alejkami po lesie. Dzieci i młodzież biorąca udział w zabawach i konkursach otrzymywała drobne nagrody. O oprawę muzyczną imprezy dzielnicowej zadbał Jakub Ławecki z Igorem Lipińskim oraz pan Paweł Pastucha z panią Magdaleną Lewandowską. Ich muzyka porywała do tańca. Grono uczestników pikniku powiększało się. Szkoda tylko, że deszcz uniemożliwił zorganizowanie zabawy tanecznej. Mimo kaprysów pogody piknik uważamy za udany. Dodajmy, że różne potrawy i smakołyki polecała firma G.H.U. Radzikowski, a do kosztowania domowych wypieków zachęcały członkinie zarządu oraz mieszkanki naszej dzielnicy. Wsparcie dla Julii w kwocie 561,00 zł od przyjaciół – ludzi dobrego serca zostało przekazane na konto imienne w Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową z siedzibą we Wrocławiu z tytułem wpłaty „Julia Majewska”.



Przewodnicząca w imieniu własnym i członków Rady Dzielnic Nr 3 serdecznie dziękuje wszystkim osobom za zaangażowanie w przygotowanie kompleksu rekreacyjnego oraz pomoc włożoną w organizację pikniku rodzinnego. Ma nadzieję, że wszystkim naszym kolejnym przedsięwzięciom sprzyjać będzie pogoda i wsparcie wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy.

Rodzice

ostrzeszów

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO 2014/2015 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BISKUPICACH ZABARYCZNYCH

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Biskupicach Zab. uroczystie przywitali rok szkolny 2014/15. Dyrektor placówki mgr Maciej Kamieński szczególnie przywitał tych, którzy dopiero wkroczyli w mury szkoły i uczęszczać będą do klasy pierwszej.

Nie zabrakło życzeń od przedstawicieli kościoła, samorządu i rady rodziców. Głos zabrał Burmistrz Miasta i Gminy Mikstat mgr inż. Jacek Ibron, dziekan ks. kanonik Krzysztof Ordziniak, proboszcz parafii rzymskokatolickiej ks. Kanonik Adam Kosmata, proboszcz parafii polsko-katolickiej ks. Julian Kopiński, radna i zarazem przewodnicząca Rady Rodziców Barbara Tomala. Życzyli oni zgrupowanym uczniom samych sukcesów w nauce i jak najlepszych

ocen, które już od jutra będą zbierać.

Zaapelowali do uczniów o pielęgnowanie znajomości i przyjaźni zawartych w szkole, o dobre zachowanie względem kolegów i koleżanek, tak, by nikt nie czuł się źle w murach szkoły. Przemówienia nagrodzono gromkimi brawami.

Na uroczystości był także obecny Łukasz Urban, absolwent naszej szkoły, obecnie student III roku teologii Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu, który rozpoczyna miesięczną praktykę w naszej szkole.

Wszystkim uczniom życzymy jak najlepszych wyników w nauce. Powodzenia!

J.G.

Bobaski z naszych stron



Karol, synek państwa Ewy i Mariusza Falaków z Godzietów, ur. 01.09.2014 r., waga 3240 g



Nicola, córeczka państwa Beaty i Daniela Noweta z Międzyborza, ur. 01.09.2014 r., waga 3200 g



Kajetan, synek państwa Kamili i Mariusza Gózdź z Wieruszowa, ur. 02.09.2014 r., waga 3620 g



Franuś, synek państwa Angeliki i Jarosława Zawierłów z Ostrzeszowa, ur. 03.09.2014 r., waga 4350 g



syn państwa Emilii i Przemysława Łopata z Doruchowa, ur. 03.09.2014 r., waga 3590 g



Amelka, córeczka państwa Natalii Muszalskiej i Mateusza Maksyminko z Międzyborza, ur. 6.09.2014 r., waga 4200 g

Koncert charytatywny pt. "Szkolna wyprawka"

24 sierpnia br. o godz. 18 w kościele parafialnym w Kobyłej Górze odbył się koncert charytatywny pt. „Szkolna wyprawka”. Wystąpiły dwa zespoły: Dziecięcy Chórek Parafialny oraz Zespół Muzyki Dawnej „JUBILO”, działający z ramienia Fundacji Zabytkom Na Ratunek „NAZARET” w Ostrzeszowie. Podczas tego koncertu prowadzona była zbiórka artykułów szkolnych dla dzieci z ubogich rodzin, w ramach której zebrano:

Lp.	Nazwa artykułu	Liczba szt./kpl.
1	Zeszyt	400 szt.
2	Blok (rysunkowy, techniczny)	112 szt.
3	Długopis	10 kpl. + 106 szt.
4	Ołówek	107 szt.
5	Kredki	89 kpl.
6	Pisaki	63 kpl.
7	Klej	83 szt.
8	Gumka do mazania	79 szt.
9	Linijka	20 kpl. + 68 szt.
10	Teczka	45 szt.
11	Plan lekcji	26 szt.
12	Nożyczki	18 szt.
13	Taśma klejąca	16 szt.
14	Temperówka	15 szt.
15	Plastelina	13 kpl.
16	Naklejki	8 szt.
17	Papier kolorowy A5	7 szt.
18	Farby	6 szt.
19	Pędzle	3 kpl.
20	Cyrkiel	5 szt.
21	Piórnik z wyposażeniem	3 szt.
22	Notesik	3 szt.
23	Skakanka	3 szt.
24	Karteczki samoprzylepne	2 szt.
25	Śniadaniówka	2 szt.
26	Książeczka	2 szt.
27	Dzienniczek ucznia	2 szt.
28	Kalkulator	1 szt.
29	Bajka DVD	1 szt.
30	Maskotka	1 szt.



Artykuły te trafią do najbardziej potrzebujących rodzin, niezależnie od dochodu na osobę. W wyborze tych rodzin pomogą nam pedagodzy ze szkół podstawowych w Kobyłej Górze, Mąkoszycach i Parzynowie.

Wszystkim osobom, które przybyły na koncert i ofiarowały artykuły szkolne serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy również tym, którzy włączyli się w organizację tego koncertu, rodzicom śpiewających dzieci oraz księdzu proboszczowi Tomaszowi Derezińskiemu za możliwość zorganizowania go w naszej parafii.

Organizatorzy

Źródło: www.kobyła-góra.pl

KONKURS

Wygraj bilety na koncert Teresy Werner!

Chcesz usłyszeć na żywo śpiew Teresy Werner? A może wolisz postuchać jej przebojów w domowym zaciszu? Weź udział w konkursie i wygraj 2 podwójne wejściówki na najbliższy koncert Teresy Werner, który odbędzie się 27 września

w Ostrzeszowie. Do zdobycia także 3 płyty piosenekarki

„Szczęśliwe Chwile”.
Co zrobić, aby wziąć udział w losowaniu 2 podwójnych wejściówek i płyt?

Wyślij SMS pod nr: 7248 w treści wpisując: **KONCERT.WERNER** (koszt: 2 zł + vat) przykładowy SMS: **KONCERT.WERNER**

Na państwa SMS-y czekamy do poniedziałku - 22 września, do godz. 12.00. Spośród wszystkich wysłanych SMS-ów wytonimy szczęśliwców, którzy otrzymają wejściówki i płyty.

Ilość wysłanych SMS-ów dowolna. Pamiętaj, że każdy dodatkowy SMS zwiększa szansę wygranej.

Lista zwyciężkich 5 osób zostanie opublikowana w wydaniu 37.(23 września) na łamach „Naszyc Stron Ostrzeszowskich”.

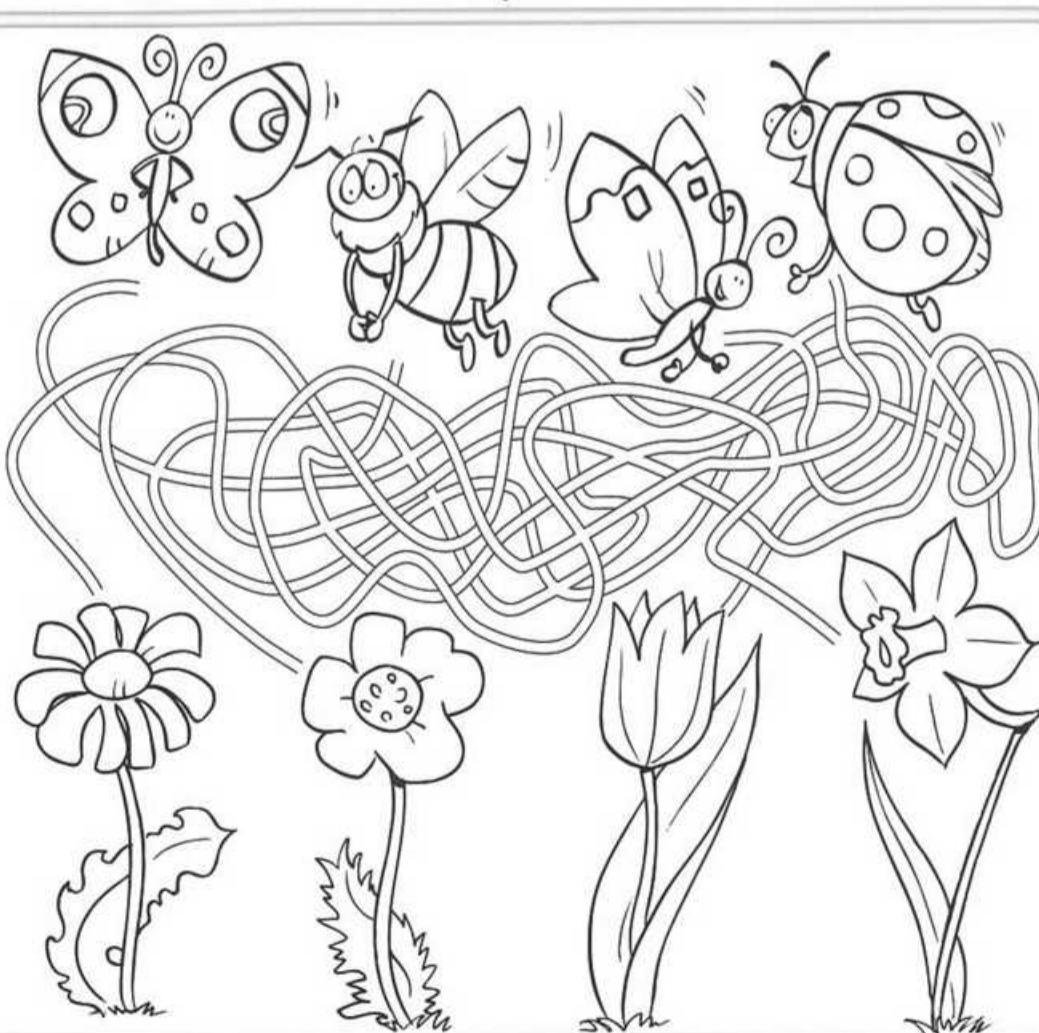
Zapraszamy do zabawy!

Koncert TVS TERESA WERNER

Teresa Werner, zaśpiewa swoje największe szlagiety, oraz utwory z nowej płyty „Szczęśliwe chwile”

27.09.2014 r. godzina 16:00
Ostrzeszowskie Centrum Kultury
ul. Gopelwskiego 2, 63-500 Ostrzeszów
Bilety: 45 PLN. Informacje:
tel./fax 62 730-25-78, 62 730-19-47
e-mail: ockostrzeszow@gmail.com

ROZWIĄŻ LABIRYNT



Wykoloruj każdą dróżkę innym kolorem, a dowiesz się, do którego kwiata leci każdy z tych owadów.

Czy korzystasz z Internetu?



Dominika Biegalska,
studentka

Bardzo często korzystam z Internetu. Jak wiele rzeczy ma on swoje wady, ale i zalety. Do takich możemy zaliczyć robienie przelewów bankowych nie wychodząc z domu, z czego ja akurat bardzo często korzystam. Na pewno dużym plusem jest bardzo szybki dostęp do wielu informacji, robienie zakupów internetowych. Możemy także bardzo szybko skontaktować się ze znajomymi. Należy jednak pamiętać, aby nie uzależnić się od Internetu. Znam osoby, dla których dzień jest surfowaniem po sieci jest dniem straconym. Poza tym długie przesiadywanie przed komputerem wpływa także niekorzystnie na nasz wzrok. Uważam, że tak jak i w innych przypadkach, tak i z komputera należy korzystać rozsądnie i bez przesady.



Lidia Mitmańska,
pielęgniarka

W domu mam stały dostęp do Internetu i oczywiście korzystam. Osobiście uważam, że w dzisiejszych czasach jest on bardzo potrzebny. Świat i technologia poszły do przodu, a skoro mamy nowe zdobycze techniki, dlaczego z nich nie czerpać. Internet ułatwia nam życie. Możemy nie tylko oglądać cały świat i dowiadywać się, co się dzieje wokół nas, ale i dobrze się przy tym bawić. Jednak korzystając z Internetu mam również świadomość, że jak wszędzie czyhają na mnie różne niebezpieczeństwa. Zakładając na przykład konto na portalu społecznościowym trzeba mieć świadomość, że każdy może podglądać moje życie. Właściwie w dobie Internetu każdy o każdym wie. Zapewne jest to minus, ale to tylko na własne życzenie, jeśli ktoś nie potrafi rozsądnie korzystać z sieci.



Tomasz Mak,
komendant PSP Ostrzeszów

Głównie korzystam w pracy w różnych sprawach służbowych. W domu trochę mniej, ale za to korzystają żona i dzieci. Nawet bym powiedział, że młodzież za dużo korzysta z Internetu. Czasami to już przesada, można by było mniej przesiadywać w sieci. Na pewno gdyby go zabrakło, społeczeństwo by się cofnęło. Pewnie powróciłyby w łaski telefony, rozmowy bezpośrednie, a także odwiedziny, które dziś dokonują się za pomocą Internetu. Osobiście nie muszę mieć go do życia, ale pewnie dla wielu byłoby to niekorzystne zjawisko. Uważam, że trzeba korzystać z umiarem. Dotyczy to także dzieci, które narażone są na rzeczy groźne, o czym zresztą często donoszą media. Najważniejsze chyba to, żeby jednak nie przesiadywać za dużo przy komputerze.



Maria Madra,
właścicielka
gospodarstwa rolnego

Korzystam bardzo dużo, głównie po to, by zorientować się, co się dzieje na świecie, w Polsce. Sprawdzamy bardzo dużo informacji dotyczących gospodarstwa, jak na przykład aktualne ceny, ale też nie ukrywam dla rozrywki, jak na przykład Facebook. Internet jest i dobrem i złem, tutaj jest podzielone zdanie. Z jednej strony to pożeracz czasu, aczkolwiek jest potrzebną rzeczą, gdyż czasami nie ma takich informacji w innych mediach, a tam się znajdzie dużo aktualności. Myślę, że w dzisiejszej dobie Internetu wypiera on raczej inne media, jak na przykład gazety.



Agnieszka Brzezińska,
pracownik Poczty Polskiej

Tak, komputer i Internet stwarzają wręcz nieograniczone możliwości zdobywania różnego rodzaju informacji. Poprzez Internet można rozwijać wiedzę i zainteresowania. Dzięki temu mam większą możliwość komunikacji ze znajomymi czy też z rodziną, oraz ułatwiony dostęp do wszelkich informacji. Istnieje jednak także i ciemna strona Internetu, rozwija się przestępczość internetowa i różnego rodzaju oszustwa. Gry komputerowe łatwo dostępne przez Internet mają także destrukcyjny wpływ na psychikę młodzieży, w tych grach jest bardzo wysoki poziom agresji

TYLKO DO 14 WRZEŚNIA
W SALONACH OPLA

Corsa w kredycie 4 x 25% już za

8 990 zł

z 4-letnią gwarancją Opel

Astra w kredycie 4 x 25% już za

12 990 zł

z 4-letnią gwarancją Opel

CZAS SZYBKICH DECYZJI

WYJĄTKOWE CENY NA BEZPIECZNE OPLÉ TYLKO DO 14 WRZEŚNIA.

Niektóre decyzje opłaca się podejmować szybko.
Rozsądek podpowiada, by odwiedzić salon Opla już dziś.

opel.pl

Wir leben Autos.

Promocyjne ceny obowiązują wyłącznie w dniach 8-14 września. Promocja dostępna jest u dealerów Opla biorących w niej udział. Lista dealerów uczestniczących w promocji dostępna jest na www.opel.pl. Podana kwota stanowi wysokość wpłaty własnej w programie finansowym Opel Kredyt 4 x 25% dla samochodów Opel Astra Active 1.4 4dr i 5dr (100 KM) oraz Opel Corsa Active 1.0 3dr (liczba samochodów dostępnych w promocji jest ograniczona). Zaprezentowany model samochodu może zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.0 - 5,1 l/100 km, CO₂ - 120 g/km; Astra 1.4 - 5,3-5,6 l/100 km, CO₂ - 124-131 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl. 4-letnia gwarancja Opel dostępna jest w cenie samochodu wyłącznie przy zakupie auta w kredycie 4 x 25% i obejmuje 2 lata standardowej gwarancji fabrycznej oraz 2 lata Wydłużonej Gwarancji OpelFlexCare z łącznym limitem przebiegu 60 000 km. Szczegóły programu Opel FlexCare oraz informacje o innych wariantach okresu ochrony gwarancyjnej dostępne u dealerów Opla lub na stronie www.opel.pl.

Hornet Sp. z o.o Al. Jana III Sobieskiego 1, Wrocław - Psie Pole, tel. 071 345 79 55

www.hornet.wroclaw.pl